Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 105.109 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 38 (5137) Środa, 14. II. 1968 r. Cena 50 gr

1,8 biliona złotych na inwestycje

w okresie powojennym

WARSZAWA (PAP) — Blisko 1,8 biliona złotych wydano na inwestycje w Polsce w latach 1946—67. Dane te zawiera nowa publikacja GUS „Rocznik statystyczny inwestycji i środków trwałych", wydana w serii „Roczniki branżowe". Ponad 40 proc. środków przeznaczono na rozwój przemysłu, ok. 16 proc. na gospodarkę mieszkaniową i blisko 14 proc. na rolnictwo i leśnictwo. **W ostatnich latach szczególnie dynamicznie rosną nakłady inwestycyjne w rolnictwie:** w 1956 r. na 1 ha użytków rolnych wydatkowano 449 zł. w 1963 r. — 761 zł, a już w roku zeszłym — wg nieostatecznych danych — ponad 1.300 zł.

Wartość środków trwałych (budynki przemysłowe i mieszkalne, maszyny, urządzenia komunikacyjne, obiekty socjalne i kulturalne itp.) wynosiła w końcu 1966 r. — jak informuje „Rocznik" — prawie 2.882 mld zł. W tym roku powinna ona przekroczyć 3 biliony złotych!

Z danych porównawczych dowiadujemy się, że tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych (7 proc. rocznie w okresie 1961—65) było w Polsce w ostatnich latach wyższe niż w innych krajach socjalistycznych — z wyjątkiem Rumunii i Bułgarii.

Jutro w dużej sali

Plenum KW PZPR i WK ZSL

W dniu 15 bm. w sali konferencyjnej KW PZPR w Białymstoku odbędzie się wspólne posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz Wojewódzkiego Komitetu ZSL. Tematem obrad będzie efektywność inwestycji melioracyjnych na użytkach zielonych w województwie białostockim. Początek obrad o godz. 10.

Na wszystkich frontach

Siły patriotyczne atakują agresorów

Solidarność społeczeństwa polskiego z bohaterskim narodem Wietnamu

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse pisze z Sajgonu, że powstańcy południowowietnamscy przypuścili w poniedziałek gwałtowny atak na oddziały amerykańskiej dywizji „Americal" w okolicach Quang Ngai, 530 km na północny wschód od Sajgonu. **Po uprzednim ostrzelaniu stanowisk amerykańskich z moździerzy o kalibrze 60 i 82 mm oraz 50 mm działek bezodrzutowych partyzanci przystąpili do bezpośredniego szturmu.**

Według dalszych doniesień w południowowietnamskim mieście Hue toczą się nadal ciężkie walki. Samo miasto uległo w dużym stopniu zniszczeniu. **Liczba osób bez stałego dachu nad głową wzrosła do 30 tys.**

Bombowce strategiczne USA, samoloty „B-52" w dalszym ciągu kontynuują naloty na okolice w sąsiedztwie bazy amerykańskiej piechoty morskiej Khe Sanh. W bazie tej od dłuższego już czasu znajduje się w okrążeniu ponad 5 tys. amerykańskich marines.

We wtorek rano pod ogniem z partyzanckich moździerzy znalazły się amerykańskie bazy lotnicze w Bien Hoa — 30 km na północ od Sajgonu oraz Tra Noc — 6 km na zachód od Can Tho w delcie Mekongu. **10 ciężkich pocisków moździerzowych o kalibrze 122 mm eksplodowało wśród urządzeń lotniska Bien Hoa.** Walki toczą się w prowincji Gia Dinh w pobliżu Sajgonu. O starciach donoszą również w prowincji Quang Ngai, gdzie nie opodal miasta Tam Ky siły wyzwoleńcze atakują pozycję wroga.

Bandyckie naloty na Demo-

Ciąg dalszy na str. 2

Ludzie — pająki

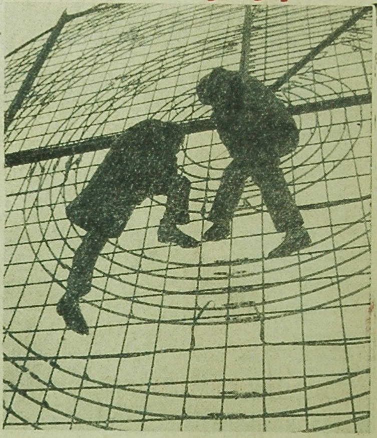

Konserwacja neonów totalizatora na dachu budynku przy ul. Darwina na osiedlu Praga II w Warszawie.

CAF — Czarnogórski

W PKiN w Warszawie otwarto 12 bm. międzynarodową wystawę grafiki „Intergrafik — 67" obejmującą prace 460 artystów z 39 krajów.

NA ZDJĘCIU: praca prof. Ek Sandora (Węgry) zatytułowana „Wietnam i dlaczego?".

CAF — Dąbrowiecki

Wysłannik USA - Vance konferuje w Seulu

NOWY JORK (PAP) — Associated Press donosi z Seulu, że we wtorek specjalny wysłannik USA, **Vance**, przeprowadził tam kolejną naradę z przywódcami reżimu południowokoreańskiego na temat obecnego kryzysu w tej strefie Azji. Jak wiadomo, źródłem tego kryzysu była afera z amerykańskim okrętem szpiegowskim „**Pueblo**". Na kilku dotychczasowych posiedzeniach wojskowej komisji rozejmowej w Panmundżonie nie zdołano załatwić tej sprawy. Daty następnego posiedzenia nie ustalono. Według Associated Press, były ostatnio sugestie, by jeden z generałów południowokoreańskich został mianowany zastępcą dowódcy „wojsk ONZ" (tak nazywane są uporczywie od lat pozostające w Korei południowej wojska amerykańskie oraz przydzielone do nich oddziały wojskowe marionetkowego reżimu południowokoreańskiego). Ten dziwny projekt napotyka jednak formalne trudności, gdyż Korea południowa nie jest członkiem ONZ.

Nowe oświadczenie komandora Buchera

PHENIAN (PAP) — Koreańska Agencja Informacyjna KONA opublikowała w poniedziałek nowe oświadczenie złożone przez dowódcę amerykańskiego okrętu szpiegowskiego komandora **Buchera**.

Stwierdził on, że informacje szpiegowskie zebrane przez załogę jednostki nie zostały zniszczone przed zatrzymaniem okrętu na wodach terytorialnych KRL-D. Cały materiał wywiadowczy znalazł się w rękach władz Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Warto przypomnieć, że niedawno amerykański sekretarz Obrony, **McNamara** twierdził, że sprzęt szpiegowski został zniszczony.

Żołnierze USA napadli na posterunek KRL-D

PHENIAN (PAP) — Jak podaje Agencja CTK, dziesięciu uzbrojonych żołnierzy wojsk amerykańskich dokonało we wtorek napaści na posterunek KRL-D położony na południowy wschód od miasta Kesong, na północ od linii demarkacyjnej.

Agencja kwalifikuje tę napaść jako „nową poważną prowokację przeciwko KRL-D".

Po nocy księżycowej

„Surveyor-7" znów ożył

NOWY JORK (PAP) — Technikom amerykańskiego Ośrodka Kontroli Lotów Kosmicznych w Pasadenie udało się ponownie nawiązać łączność radiową ze stacją badawczą „**Surveyor 7**", która 9 stycznia wylądowała na powierzchni Srebrnego Globu w pobliżu krateru Tycho. Aparatura tego pojazdu nie działała przez okres tzw. nocy księżycowej, kiedy na powierzchni Srebrnego Globu panuje bardzo niska temperatura. Obecnie „Surveyor 7" będzie kontynuował dokonywanie zdjęć powierzchni Księżyca. W poprzednich seansach pojazd przesłał na Ziemie 21.274 fotografii.

Trudności finansowe USA

NOWY JORK (PAP) — Amerykańska Rada Izby Handlu Zagranicznego oświadczyła, że program prezydenta Johnsona zredukowania deficytu w bilansie płatniczym Stanów Zjednoczonych grozi trwałym osłabieniem pozycji finansowej USA za granicą.

Rada w oświadczeniu opublikowanym przez jej komitet wykonawczy głosi, iż jest w pełni świadoma faktu, że Stany Zjednoczone muszą podjąć szybką akcję dla poprawy swego bilansu płatniczego.

W GRENOBLE Złoty medal w biegu indywidualnym na 20 km w dwuboju zimowym zdobył Magnar Solberg (Norwegia).

Rozmowy U Thanta w Londynie

LONDYN (PAP) — W poniedziałek wieczorem przybył z Moskwy do Londynu sekretarz generalny ONZ U Thant. Przeprowadził on z członkami rządu brytyjskiego rozmowy na temat sytuacji w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie oraz omówił szereg zagadnień natury międzynarodowej.

W Warszawie rozpoczął się 12 bm. VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich.

CAF — Uchymiak

Klęska przemytników pod Petrowicami

PAP. Na granicy między Polską a Czechosłowacją, w Petrowicach, organa celne CSRS przeprowadziły ostatnio dokładniejszą kontrolę w 32 pociągach pospiesznych, która potwierdziła, że za granicę nie jeździ się tylko w celach turystycznych. Wartość zatrzymanego, przemycanego towaru wynosi 160 tys. koron a ponadto 500 podróżnych musiało wnieść dodatkowe opłaty celne na sumę ponad 250 tys. koron.

Na łączną liczbę 1.006 podróżnych poddanych dokładniejszej kontroli, tylko 267 było w porządku. Pozostałym zaś bądź skonfiskowano przemycany towar, bądź kazano im zapłacić kary czy dopłaty, a są i tacy, których czekają dalsze nieprzyjemności. Na rzecz Skarbu Państwa przypadły także towary, do których nikt nie chciał się przyznać (o wartości 119 tys. koron) znalezione w różnych skrytkach pociągu. M. in. bez właściciela okazały się piękne karakuły wartości ok. 12 tys. koron.

Ciekawy jest skład narodowościowy turystów przemytników — na 255 osób przypada 179 Czechosłowaków, 40 Polaków, 30 Jugosłowian, i 6 Węgrów. Połowa obywateli CSRS przemycających różne towary stanowili Cyganie z zachodnich Czech i ze Słowacji.

Siostry syjamskie w Afganistanie

DELHI (PAP) — W Afganistanie, 25-letnia matka powiła bliźnięta. Są to siostry syjamskie zrośnięte w obwodzie klatki piersiowej i brzucha. Dziewczynki mają oddzielne serca i żołądki. Niemowlęta ważyły 4,700 kg. Matka i dzieci czują się dobrze.

Ponowne wstrząsy na Sycylii

RZYM (PAP) — We wtorek rano 4 silne wstrząsy podziemne nawiedziły ponownie zachodnią część Sycylii. Ludność w panice opuściła domy. Najsilniejsze wstrząsy dochodziły do 6 stopni w 12-punktowej skali Mercalliego.

Warto przypomnieć, że trzęsienie ziemi z 15 stycznia br. miało siłę 9 st. i spowodowało śmierć ok. 250 osób. Od tej pory zanotowano na Sycylii co najmniej 105 wstrząsów.

Po nowych aktach agresji Izraela

List delegata Jordanii w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Stały delegat Jordanii przy ONZ wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list, informujący o nowym akcie agresji dokonanym przez izraelskie siły zbrojne wobec Jordanii.

Wojska izraelskie czytamy w liście otworzyły gwałtowny ogień artyleryjski na terytorium Jordanii, a następnie przypuściły atak przy użyciu czołgów i różnych rodzajów innego sprzętu bojowego. Ostrzeliwano najpierw posterunki wojskowe w Saidia i Musidra, a następnie wojska izraelskie zaatakowały inne cele m. in. obóz uchodźców w Al-Karama oraz wsie Kuraima, Nmuaddi oraz Damia.

Wynikiem tego niczym nie sprowokowanego ataku była śmierć 5 dzieci, 5 kobiet oraz 6 mężczyzn. 60 osób zostało rannych.

„Opinia międzynarodowa — czytamy w zakończeniu listu — nie powinna dłużej tolerować tych barbarzyńskich i bezprawnych aktów izraelskiej agresji, wymierzonych przeciwko cywilnej i bezbronnej ludności Jordanii".

Na tematy DNIA

Osiągnięcia i mankamenty

W poniedziałek opublikowaliśmy komunikat Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu i rozwoju gospodarki Białostocczyzny w 1967 roku. Wydaje się, że warto zwrócić uwagę na niektóre fakty i zjawiska, wyciągając z nich właściwe wnioski na bieżący rok.

Przede wszystkim należy podkreślić nie tylko wykonanie z nadwyżką planu produkcji globalnej przez zakłady przemysłowe, ale też znaczny — bo aż 13-procentowy — wzrost tej produkcji. Jednocześnie w niemałym stopniu wzrosła wartość dostaw eksportowych, zwłaszcza w przemyśle kluczowym, co świadczy o stałym doskonaleniu wyrobów, polepszaniu ich jakości i nowoczesności oraz rozszerzaniu asortymentów.

Dzięki realizacji setek, a nawet tysięcy wniosków zakładowych komisji powołanych po VII Plenum KC partii, w dużej mierze usprawniono organizację produkcji i całą działalność przedsiębiorstw. W rezultacie unowocześniono strukturę, polepszono wydajność pracy i uzyskano inne istotnej wagi efekty.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie całkowite i opady śniegu, powodującego na drogach gołoledź. Temperatura maksymalna w ciągu dnia około 0 st., minimalna nocą od — 3 do — 5 st.

JUTRO — możliwy dalszy spadek temperatury.

Siły patriotyczne atakują agresorów

Ciąg dalszy ze str. 1

kratyczną Republikę Wietnamu nie ustają. W poniedziałek pirackie samoloty USA bombardowały lotnisko w miejscowości Vinh. W wielu punktach kraju atakowano szlaki komunikacyjne i inne obiekty. W poniedziałek na północ od Hanoi doszło do walki powietrznej między północnowietnamskimi „Migami 21", a amerykańskimi „Phantomami".

*

Prezydent Johnson znów zabrał głos w sprawie wietnamskiej. W piątek przyjął on w Białym Domu grupę wydawców pism studenckich, z którą przeprowadził rozmowę poświęconą głównie wietnamskiej polityce administracji. **Z wypowiedzi Johnsona wynika niedwuznacznie, że Stany Zjednoczone zamierzają kontynuować bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu.**

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. odbyło się spotkanie członków Głównej Komisji Zagranicznej ZBoWiD, ze stałym przedstawicielem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego przy OK FJN w Polsce — Tran Van Tu oraz z ambasadorem DRW w Polsce — Do Phat Quang.

Stały przedstawiciel NFW Wietnamu Południowego poinformował zebranych o trwającej ofensywie sił powstańczych południowego Wietnamu, podkreślając, że jest to nowy rewolucyjny etap w walce, jaką prowadzi naród wietnamski przeciwko amerykańskiej agresji.

Tran Van Tu stwierdził, że powstają nowe organizacje sił demokratycznych — m. in. w takich miastach, jak Sajgon i Hue — które stawiają sobie za cel **obalenie sajgońskiego reżimu, wycofanie wojsk USA, odbudowę niepodległego, demokratycznego i neutralnego Wietnamu południowego.**

Tran Van Tu w imieniu KC NFW i ludności południowego Wietnamu wyraził wdzięczność narodowi polskiemu, rządowi oraz PZPR i innym partiom za cenną i wszechstronną pomoc, jaką okazują narodowi wietnamskiemu w jego sprawiedliwej walce.

W imieniu Prezydium Zarządu Głównego ZBoWiD — wiceprezes min. Włodzimierz Lechowicz przekazał Tran Van Tu list do Komitetu Centralnego NFW Południowego Wietnamu. List podkreśla, że **ogólnonarodowy charakter walk powstańczych i ich przebieg budzą najwyższy podziw dla bohaterstwa i ofiarności patriotów wietnamskich oraz uczucia głębokiej solidarności z celami o które walczą, z ich pragnieniem niezawisłości narodowej, wolności, pokoju, i postępu.**

BERLIN (PAP) — Na ulicach Berlina zachodniego ukazały się we wtorek liczne ulotki i plakaty wzywające ludność miasta do masowych demonstracji przeciwko wojnie amerykańskiej w Wietnamie.

W dziesiątkach tysięcy ulotek socjalistyczny związek studentów niemieckich — wbrew zakazowi senatu miasta — zapowiada zorganizowanie w dniach 17 i 18 bm. międzynarodowego kongresu protestu przeciwko zbrodniom imperializmu amerykańskiego w Wietnamie. W kongresie tym zapowiedziało już udział 3 tys. gości zagranicznych i 3 tys. uczestników z NRF.

Skarga Kambodży w Radzie Bezp.

NOWY JORK (PAP) — W poniedziałek opublikowano w Nowym Jorku oficjalny list przekazany przez delegata Kambodży Sambatha na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w którym to liście przytacza się szereg danych nt. pogwałcenia terytorium, obszaru powietrznego i wód Kambodży przez Stany Zjednoczone i wojska południowowietnamskie w grudniu ub. roku i styczniu roku bieżącego.

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

Te same czynniki, jak też postępująca rozbudowa zaplecz przedsiębiorstw budowlano - montażowych oraz przemysłu materiałów budowlanych, wpłynęły na lepsze aniżeli w poprzednim roku wykorzystanie nakładów inwestycyjnych. Fakt uzyskania 11-procentowego przyrostu produkcji dowodzi, że w budownictwie białostockim następuje szybka poprawa sytuacji, i że już plan wartościowy bieżącego roku powinien być wykonany.

Osobny, rozległy rozdział — to rolnictwo. Jak dowiedzieliśmy się z komunikatu, i w tym podstawowym dziale białostockiej gospodarki zachodzą zmiany na lepsze. Zwiększyła się powierzchnia zasiewów, plony 4 zbóż, hodowla bydła. Wyższy aczkolwiek wciąż niezadowalający był skup zboża, ziemniaków, żywca i trzody. Trzeba tu nadmienić, że jak w latach poprzednich tak i w ubiegłym roku rolnictwo nasze otrzymało od państwa dużą pomoc w postaci kredytów pieniężnych, dostaw nawozów, pasz treściwych, materiałów budowlanych, maszyn itp.

Komunikat WUS informuje też o wynikach w innych dziedzinach — w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, transporcie, w szkolnictwie, kulturze i ochronie zdrowia. Na uwagę zasługuje wzrost obrotów handlu i wkładów oszczędnościowych w PKO, co jest wyrazem dalszego podniesienia się poziomu życia białostockiego społeczeństwa.

To są osiągnięcia na drodze rozwoju wojewódzkiej gospodarki i całego kraju. Jednak w omawianym okresie wystąpiły i negatywne zjawiska ograniczające ten rozwój. Wprawdzie komunikat WUS informuje tylko o wysokich zasiłkach chorobowych chociaż nie notowaliśmy żadnych epidemii, ale wiadomo jak bardzo rozluźniła się dyscyplina pracy. Jednocześnie wiele zakładów borykało się z trudnościami na skutek fluktuacji załóg, co w konsekwencji przy niedociągnięciach organizacyjnych spowodowało nadmierny przyrost godzin nadliczbowych. Z powodu tych i innych mankamentów niektóre przedsiębiorstwa nie zrealizowały swych rocznych planów.

Mimo wspomnianego postępu wiele zaniedbań występuje jeszcze w gospodarce rolnej, zwłaszcza w sposobach gospodarowania rolników, o czym świadczy chociażby opieszałość w zakupie nawozów sztucznych — niezmiernie ważnego środka w walce o wyższe plony.

Oczywiście na zlikwidowanie ujemnych zjawisk i zaspokojenie wciąż rosnących potrzeb potrzebny jest czas. Rzecz w tym, żeby nie był on zbyt długi.

Upiory w akcji

W Niemieckiej Republice Federalnej z każdym rokiem rozwija się ruch pogrobowców hitleryzmu. Działa tu ponad 40 różnych zrzeszeń i stowarzyszeń byłych SS-manów. Zrzeszenia te nie tylko działają w NRF legalnie, organizując z udziałem przedstawicieli rządzących partii bońskich różnego rodzaju rewizjonistyczne imprezy, ale korzystając z jawnego poparcia tych partii, prowadzą aktywną kampanię na rzecz rehabilitacji byłych prowodyrów SS i wszystkich zbrodniarzy wojennych. Wszystkim tym profaszystowskim zrzeszeniom patronuje neohitlerowska organizacja HIAG, która od lat wydaje swoje o określonym charakterze pismo „Der Frewillige".

Niedawno wyżej wspomniane pismo olbrzymimi czcionkami drukarskimi zamieściło na swych łamach informację o zwołaniu zebrania założycielskiego byłych oprawców z obozów koncentracyjnych. Ogłoszenie skierowane do „wszystkich byłych żołnierzy dywizji Totenkopf" (trupia czaszka) informuje niedobitków hitlerowskich, że w marcu br. w Seligenstadt koło Frankfurtu nad Menem dojdzie do utworzenia „kombatanckiego stowarzyszenia" byłych strażników obozów koncentracyjnych.

Jaką rolę spełniali zwyrodnialcy z oddziałów SS w podbitych krajach Europy — wiemy dobrze. W Polsce mało jest chyba takich rodzin, które nie ucierpiałyby od nich. Niemniej warto tu przypomnieć rozkaz Hitlera z 17 czerwca 1938 roku dotyczący oddziałów operacyjnych SS. W rozkazie tym Hitler wymieniał — wśród organizacji SS mających do spełnienia „specjalne zadanie wewnętrzne" — również jednostki SS „Totenkopf". Pierwszym szefem brygady SS „Totenkopf" był SS-standartenfuehrer, Eicke, któremu Hitler w kilka tygodni po objęciu władzy w 1933 roku powierzył zadanie utworzenia pierwszego obozu koncentracyjnego w Dachau. Jednostce tej podlegała służba wartownicza we wszystkich obozach koncentracyjnych, w których zginęły miliony ludzi ze wszystkich krajów Europy.

Dlatego też po rozgromieniu III Rzeszy Trybunał Norymberski badając zbrodnie hitlerowskie doszedł do wniosku, że jest rzeczą niemożliwą wyodrębnić chociażby tylko część SS, która by nie uczestniczyła w zbrodniach polegających na ściganiu i tępieniu Żydów, na bestialstwach i zabójstwach w obozach koncentracyjnych, na wykroczeniach popełnianych na terenach okupowanych, na realizacji programu o robotach przymusowych oraz na znęcaniu się i mordowaniu jeńców wojennych.

Tak, ale to było 23 lata temu. Obecnie w Niemczech zachodnich coraz głośniej mówi się o „niesprawiedliwych i krzywdzących" wyrokach Trybunału Norymberskiego. I właśnie dlatego proces wcielania byłych SS-manów do aparatu państwowego NRF jest w całym rozkwicie. Rozpoczął się on w roku 1956, z chwilą powołania do życia Bundeswehry. Ówczesny kanclerz NRF, Konrad Adenauer oficjalnie uznał, iż nie sposób dłużej rezygnować z „doświadczeń" SS. W liście do generała von Manteufla Adenauer z rozbrajającą szczerością pisał: „Wiem od dawna, że żołnierze Waffen — SS byli porządnymi ludźmi... Niech pan jakoś postara się wyjaśnić, że członkowie Waffen — SS nie rozstrzeliwali Żydów lecz budzili respekt, jako znakomici żołnierze..."

Ci właśnie „znakomici żołnierze" zasilili pierwsze szeregi Bundeswehry. Już w 1956 roku w służbę w Bundeswehrze podjęło kilkadziesiąt byłych oficerów SS, a 2000 SS-manów przyjęto do różnych placówek Bundeswehry w charakterze instruktorów. W Bonn postanowiono oficjalnie, że byli oficerowie SS od stopnia podpułkownika w dół mogą być przyjmowani do Bundeswehry bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Obecnie już nie przestrzega się nawet tych „ograniczeń".

Zresztą, jak może być inaczej, skoro sam prezydent NRF, Luebke, aczkolwiek nie nosił munduru SS, był projektantem hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Toteż nie zdziwi nas fakt gdy na zapowiedzianym w „Der Freiwillige" zebraniu prezydent Luebke zostanie wybrany honorowym członkiem nowej profaszystowskiej organizacji byłych oprawców z obozów koncentracyjnych. Nie zdziwimy się również, gdy na zapowiedziane zebranie organizacyjne SS-manów zaproszeni zostaną goście z Izraela w osobach krwawego Dajana i jemu podobnych. Oni przecież kontynuują dzieło SS na podbitych terenach arabskich.

B. BARSZCZEWSKI

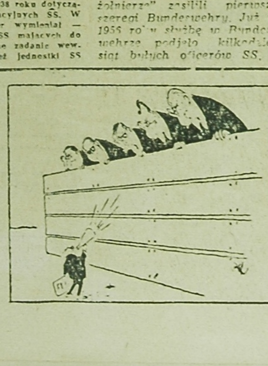

DEBATA W BUNDESTAGU

Glos opozycji

W dniu 10 lutego 1968 r. zmarł w wieku 30 lat

kol. Rajmund Bogdan

kierownik Szkoły Podstawowej w Siruciowcach, pow. Dąbrowa Białostocka.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP. Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Dąbrowie Białostockiej.

k 308-1

Kol. Jadwidze Bogdan

z powodu zgonu

MĘŻA

wyrazy głębokiego współczucia składają:

kierownicy Szkół Podstawowych pow. Dąbrowa Białostocka, pracownicy administracji szkolnej, Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Dąbrowie Białostockiej.

k 308-1

Kol. Cyprianowi Grygo

z powodu zgonu

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd, POP, Rada Zakładowa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Mońkach.

k 307-1

Drugi złoty medal Szwedki Gustafsson

■ Sensacje w saneczkarstwie
■ Pasjonujący mecz ZSRR – Szwecja

Konkurencje olimpijskie wczorajszego dnia zapoczątkowały trzecie ślizgi saneczkowe jedynek kobiet i mężczyzn. Wśród mężczyzn bardzo dobrze spisał się Polak Gawior, który po 3 ślizgach awansował na 4 miejsce. Wyniki po 3 ślizgach jedynek mężczyzn:

1. Schmid (Austria)	2.52,48
2. Koehler (NRD)	2.52,64
3. Bonsack (NRD)	2.53,33
4. Gawior (Polska)	2.53,51
5. Feistmantl (Austria)	2.53,57
6. Plenk (NRF)	2.53,87
8. Wojnar (Polska)	2.54,62
13. Kudzia (Polska)	2.55,91
22. Radwan (Polska)	2.57,23

Sensacją zakończył się rozegrany w godzinach rannych trzeci ślizg saneczkowych jedynek kobiet. Komisja sędziowska stwierdziła przed startem, że trzy zawodniczki NRD — prowadząca po dwóch przejazdach mistrzyni olimpijska z Innsbrucka Enderlein, będąca tuż za nią Mueller oraz czwarta w klasyfikacji Knesel — mają podgrzewane płozy, co jest niezgodne z regulaminem. Płozy Niemek, jak się okazało, podgrzano aż do temperatury 60 stopni. Jury dopuściło jeszcze zawodniczki NRD do trzeciego ślizgu. Enderlein i Mueller uzyskały oczywiście najlepsze czasy. Trzecia natomiast, Knesel przegrała niespodziewanie z Polką Damse, która w tym ślizgu zaprezentowała wysoką klasę. Wynik ślizgu był potwierdzeniem opinii, że podgrzewanie płóz daje ogromne możliwości w uzyskiwaniu lepszych czasów.

Po ślizgu odbyło się posiedzenie jury, na którym podjęto decyzję o dyskwalifikacji saneczkarek NRD.

Po dyskwalifikacji 3 reprezentantek NRD, klasyfikacja jedynek kobiet po 3 ślizgach przedstawia się następująco:

1. Lechner (Włochy)	2.28,66
2. Schmuck (NRF)	2.29,37
3. Duenhaupt (NRF)	2.29,56
4. Macher (Polska)	2.30,05
5. Damse (Polska)	2.30,15
6. Beidova (CSRS)	2.30,35
7. Mąka (Polska)	2.30,48

Czwarty ślizg kobiet i mężczyzn rozegrany ma być dziś.

Bardzo zacięty przebieg miał bieg narciarski kobiet na 5 km. Zwyciężyła i tym samym drugi złoty medal wywalczyła świetna Szwedka Gustafsson. Reprezentantki ZSRR zrehabilitowały się za słabą postawę w biegu na 10 km, zdobywając tym razem srebrny i brązowy medal. Lepiej niż na 10 km pobiegła także Polka Biegunówna, zajmując 9 miejsce. Pozostałe Polki wypadły słabo. Wyniki biegu:

1. Gustafsson (Szwecja)	16.45,2
2. Kulakowa (ZSRR)	16.48,4
3. Kolczyna (ZSRR)	16.51,6
4. Martinson (Szwecja)	16.52,9
5. Kajosmaa (Finlandia)	16.54,6
6. Aczkina (ZSRR)	16.55,1
9. Biegunówna (Polska)	17.03,4
19. Budna (Polska)	17.38,2
23. Czeralewska (Polska)	17.56,5
26. Durai (Polska)	18.12,7

M. Goitschel podtrzymała tradycje rodzinne

Francuzka Marielle Goitschel podtrzymała tradycje rodzinne, zdobywając złoty medal w slalomie specjalnym. Przed 4 laty w Innsbrucku w konkurencji tej triumfowała jej siostra Christine. Drugie miejsce zdobyła wczoraj Kanadyjka Greene, a trzecie — mistrzyni świata Francuzka — Famose.

Brawurowo, ale pechowo jechały Amerykanki.

Wtorkowy slalom oglądało 5 tys. widzów, wśród nich premier Francji, Georges Pompidou.

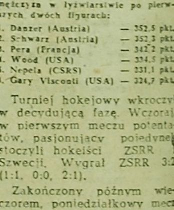

Wyniki:

1. Goitschel (Francja)	85,86
2. Greene (Kanada)	86,15
3. Famose (Francja)	87,89
4. Hathorn (W. Brytania)	87,92
5. Mir (Francja)	88,22
6. Burgl Faerbinger (NRF)	88,50

A oto wyniki jazdy obowiązkowej mężczyzn w łyżwiarstwie po pierwszych dwóch figurach:

1. Danzer (Austria)	— 352,5 pkt.
2. Schwarz (Austria)	— 352,3 pkt.
3. Pera (Francja)	— 342,2 pkt.
4. Wood (USA)	— 334,5 pkt.
5. Nepela (CSRS)	— 331,1 pkt.
6. Gary Visconti (USA)	— 324,7 pkt.

Turniej hokejowy wkroczył w decydującą fazę. Wczoraj, w pierwszym meczu potentatów, pasjonujący pojedynek stoczyli hokeiści ZSRR i Szwecji. Wygrał ZSRR 3:2 (1:1, 0:0, 2:1).

Zakończony późnym wieczorem, poniedziałkowy mecz USA — NRF, przyniósł zwycięstwo Amerykanom 8:1 (2:1, 4:0, 2:0).

Opracował (ko)

Podział medali

Po wczorajszym dniu Igrzysk i zakończonych 17 konkurencjach podział medali jest następujący:

	złote	srebrne	brązowe
Francja	3	2	1
Norwegia	2	2	1
Holandia	2	1	2
Szwecja	2	—	1
Włochy	2	—	—
ZSRR	1	3	2
USA	1	3	1
Finlandia	1	2	1
Austria	1	1	3
NRF	1	1	—
CSRS	1	—	1
Szwajcaria	—	2	1
NRD	—	1	1
Kanada	—	1	—
Rumunia	—	—	1

W nieoficjalnej punktacji drużynowej prowadzą Francja i ZSRR — po 42 pkt i Finlandia — 40,5 pkt.

Dziś w Grenoble

Program dzisiejszego dnia przewiduje rozstrzygnięcia w trzech dalszych konkurencjach Olimpiady. Tego dnia rozpoczną walkę łyżwiarze szybcy biegiem na 500 m w Grenoble. W Autrans rozegrana zostanie sztafeta mężczyzn 4 x 10 km a na centralnym stadionie lodowym zakończy się konkurencja par sportowych w jeździe figurowej. Być może, dziś zakończą ślizgi saneczkarze w konkurencji jedynek.

Dziś w Chamrousse przeprowadzone zostaną eliminacje slalomu specjalnego mężczyzn, w Grenoble zakończy się jazda obowiązkowa w łyżwiarstwie figurowym mężczyzn a na torze w Alpe d'Huez rozegrane zostaną dwa pierwsze ślizgi bobslejowych czwórek.

Telewizja transmituje: godz. 21 — Kronika Olimpijska a następnie jazda figurowa parami.

Zboże na wagę złota

Wyższe plony — większa opłacalność

Po przeczytaniu artykułu St. Szczuki pt. „Uczmy się uprawy" postanowiłem przeanalizować opłacalność uprawy zbóż. Posłużyłem się typowym przykładem — kontraktacji 1 ha żyta w gospodarstwie. Minimum sprzedaży wynosi 10 q. Załóżmy, że rolnik zakupi 50 proc. mieszanki. W tym wypadku przysługuje mu bonifikata przy zakupie nawozów (30 proc.) w wysokości 315 zł.

Traktując sprzedaż połowy ilości żyta jako wymianę na mieszankę „T" i uwzględniając koszty przemiału oraz obowiązujące ceny obliczyłem ile złotych otrzymuje kontrahent za 1 q żyta w sposób następujący: 10 q żyta po 294 zł daje 2.940 zł, bonifikata — 315 zł, oszczędność na przemiale i rozkurzu 5 q po 16 zł — 80 zł. Razem — 3.335 zł, koszt mieszanki „T" 5 q po 285 zł — 1.425 zł. A więc rolnikowi zostaje 1910 zł. Tyle rolnik otrzymał za 5 q żyta nie licząc innych świadczeń jak bezprocentowy kredyt na zakup nawozów oraz bezpłatny odbiór zboża z zagrody w ilościach powyżej 3 ton.

Podstawowym warunkiem wysokiej opłacalności jest — obok ceny — osiągnięcie odpowiedniej wydajności. Przy należytych zabiegach agrotechnicznych i odpowiednim nawożeniu można dość łatwo zebrać 25 q, a więc 25 q po 382 zł daje 9.550 zł. Ilość słomy jest dwukrotnie większa. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Śniadowie skupuje słomę po cenie 80 zł za 1 q, a więc 50 q po 80 zł to 4 tys. zł. Wartość plonu żyta z 1 ha wynosi w tym wypadku 13.550 zł.

Biorąc pod uwagę stosunkowo niewielkie nakłady pracy przy uprawie zboża wyciągamy wniosek, że kontraktacja zbóż jest bardzo opłacalna.

WITOLD NOWACKI
GS Śniadowo
pow. Łomża

Na praktykach rolniczych

w woj. poznańskim bydgoskim i opolskim

W ubiegłym, 1967 roku 180 młodych mieszkańców wsi Białostocczyzny przebywało na miesięcznych praktykach rolniczych u przodujących rolników indywidualnych województwa poznańskiego, bydgoskiego i opolskiego. Tego zaś roku z naszego województwa wyjedzie na podobne miesięczne praktyki około 500 dziewcząt i chłopców ze wsi i rolniczych osiedli. Będą to w zdecydowanej większości absolwenci SPR i PR, gdyż w roku ubiegłym zaledwie 35 procent spośród praktykantów była absolwentami zasadniczych rolniczych szkół i kursów. Przy okazji warto koniecznie podkreślić, że ten sposób dokształcania naszych młodych rolników indywidualnych okazał się w praktyce bardzo udany. Poza nielicznymi wyjątkami nasi młodzi praktykanci oraz ich nauczyciele — przodujący indywidualni rolnicy byli wzajemnie bardzo zadowoleni. (lk)

MIGAWKA

Czy nie jedzie poborca?

Wjeżdżając do wsi Achrymowce od strony Sokółki można zauważyć charakterystyczny sposób zabudowy. Otóż w ślepych ścianach budynków przebito od strony Sokółki otwory okienne.

Niektórzy twierdzą, że pomysł takiej zabudowy wysunął jeden z mieszkańców w okresie, kiedy to wieś wlokła się na szarym końcu w realizacji świadczeń. Widok ulicy z tego okna miał umożliwić obserwację czy z Sokółki jedzie poborca skarbowy by w porę można było zamknąć drzwi na zasuwkę. (Kos)

Praca nakładcza — czynnikiem aktywizacji gospodarczej

Ogromne społeczne zapotrzebowanie na wyroby zwane drobiazgami, na artykuły o krótkich seriach, którymi nie może zajmować się przemysł kluczowy otwiera przed chałupnictwem duże perspektywy rozwoju. Dla pracy nakładczej nastają lata dobrych perspektyw. Dlatego do roku 1970 ma być zatrudnionych w chałupnictwie w całym kraju 175 tys. osób, a wartość ich produkcji wynosić ma 11 miliardów zł.

Oprócz lepszego zaopatrzenia rynku, rozwój pracy nakładczej pozwoli więc uzyskać dodatkowe miejsca pracy dla wielu tysięcy osób, szczególnie dla kobiet, które mogą ją wykonywać w warunkach domowych. Praca nakładcza nie wymaga wielkich inwestycji, stanowisk pracy w zakładach zwartych, co również jest jednym z warunków mających ogromne znaczenie w zatrudnieniu.

*

W rozwoju pracy nakładczej mamy już w województwie pewne doświadczenia. Osiągnięcia konkretne i zamierzenia nieudolne. Analiza tych doświadczeń rozpatrywana w aspekcie możliwości i potrzeb województwa, pozwoli na obranie właściwej drogi.

W roku ubiegłym wartość produkcji nakładczej wynosiła w naszym województwie 168 mln 400 tys. zł przy zatrudnieniu 3769 osób. Najlepsze osiągnięcia uzyskał **Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy**, który zatrudniał 45 proc. ogólnej liczby chałupników. Przemysł terenowy natomiast 35 proc. chociaż możliwości miał na pewno znacznie większe.

Czy we wszystkich zakładach przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej praca nakładcza znalazła uznanie i klimat sprzyjający stałemu rozwojowi? Wiele zakładów ma duże osiągnięcia, świadczące o tym, że chałupnictwo nie jest złem koniecznym, lecz jednym z warunków intensyfikacji produkcji. **W Spółdzielni Pracy „Wzorcowa"** — wartość produkcji chałupniczej w roku ubiegłym wynosiła 8 mln zł. Były to wyroby gorseciarskie, których część wysłano nawet na eksport. **Spółdzielnia Pracy Metalowa im. „1 Maja"** powierzała chałupnikom wyrób długopisów i artykułów gospodarstwa domowego o ogólnej wartości 4 mln 200 tys. zł. Wartość produktów pracy nakładczej w **Białostockich Miejskich Zakładach Drzewno-Galanteryjnych** osiągnęła w roku ubiegłym ponad 10 mln zł. Nawet przy wyrobie opakowań w **Spółdzielni Pracy Introligatorów** uzyskano 2 mln 200 tys. zł wartości. Wiele artykułów z tych zakładów zdobyło uznanie także na rynkach zagranicznych.

Ale obok tych przykładów są także inne nie wzbudzające optymizmu. Np. w **Spółdzielni Przemysłu Skórzanego „Współpraca"** udział produkcji nakładczej wynosił zaledwie 0,5 proc., a w **Spółdzielni „Chemia-Mechanika"** 0,4 proc. W **Białostockich Miejskich Zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego** zatrudniano zaledwie 11 chałupników, co stanowi również ułamek procentu. Takich zakładów nie doceniających chałupnictwa jest znacznie więcej.

*

Nie najlepiej też układała się sprawa samej struktury produkcji nakładczej. Ujawniło się to w nadmiernej rozbudowie branży odzieżowej. W efekcie okazało się, że oprócz trudności z zabezpieczeniem surowca, w tym wypadku resztek wagowych, ujawniły się również kłopoty ze zbyciem odzieży, szytej z tych resztek. To było powodem niezrealizowania zadań wartościowych. Trzymanie się kurczowo branż nieopłacalnych stało się tylko hamulcem rozwoju produkcji nakładczej. Co prawda już w roku ubiegłym nastąpiły zmiany w strukturze polegające na wzroście produkcji takich branż, jak metalowa, drzewna, chemiczna. Bardziej widoczne zmiany nastąpić mają w latach następnych. W planach rozwoju produkcji nakładczej przewiduje się wzrost szczególnie właśnie w branżach metalowej, drzewnej i chemicznej.

Problemem dotychczas nierozwiązanym są płace, które bynajmniej nie były dotychczas czynnikiem sprzyjającym w dalszym rozwoju chałupnictwa. Ogromne różnice płac między poszczególnymi zakładami zniechęcały chałupników. Trudno nie przyznać im racji skoro rozpiętość średnio miesięcznych zarobków wynosiła od 90 zł (w spółdzielni „Odnowa" w Augustowie) do 5107 zł (w „Betesce" w Wasilkowie). Są to dane z zakładów pionu WZSP. W przemyśle terenowym natomiast od 173 zł do 4193 zł miesięcznie. Rozbieżność płac jak widać olbrzymia. Słabe zarobki nie były bodźcem do podejmowania pracy chałupniczej. Pokutowały one szczególnie w branżach najbardziej u nas rozwiniętych, a więc w odzieżowej i obuwniczej. Przy niskich płacach trudno było chałupnikom udowodnić 5 lat pracy doliczanych do renty. Charakterystycznym przykładem może być Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Bielsku Podlaskim, gdzie kilka zaledwie osób otrzymywało wynagrodzenie miesięczne w wysokości 2 tys. zł, większość zaś chałupników zarobki miała niskie.

*

Potrzeba istnienia produkcji nakładczej i jej coraz większy rozwój, to sprawy oczywiste. W województwie naszym posiadającym mały potencjał przemysłowy, potrzebne są różne metody roz-

Ciąg dalszy na str. 5

W br. flota handlowa zwiększy się o 20 statków

Polskiej flocie handlowej przybędzie w br. 20 nowoczesnych statków o nośności ponad 198 tys. ton. Armator gdyński „Polskie Linie Oceaniczne" otrzymają 7 drobnicowców: „Grunwald", „Bolesław Krzywousty", „Zakopane", „Smolny", „Zabrze", „Konin", „Władysław Jagiełło" o łącznym tonażu 58.460 DWT. Z eksploatacji wycofany zostanie parowiec „Marchlewski". Pod koniec br. PLO będą posiadały 95 statków o nośności 774.571 DWT.

Flota szczecińskiej „Polskiej Żeglugi Morskiej" zwiększy się w tym roku o 13 statków. Będą to drobnicowce po 2 tys. i 3.400 DWT, masowce — 11.500, 15.600 i 26.000 DWT. Przewiduje się, że pod koniec br. flota PZM liczyć będzie 132 statki o nośności 820 tys. ton. (PAP)

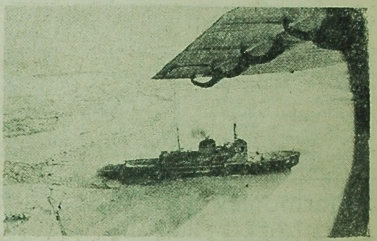

Władywostok to dalekowschodnie wrota morskie Związku Radzieckiego. Stąd wiodą szlaki do Anglii, Polski, Kanady, Wietnamu, Birmy, Australii, Kuby itd. Tu zawijają największe radzieckie lodołamacze i statki pasażerskie. Nowoczesny dziś port wyposażony jest m. in. w ponad 50 dźwigów bramowych, ponad 100 ładowarek samochodowych oraz wiele innych urządzeń, które zastąpiły ciężką pracę rąk ludzkich. W tym roku robotnicy postanowili przeładować o 600.000 ton towarów więcej, niż w roku ubiegłym. Lodołamacz „Moskwa", odznaczony Orderem Lenina, prowadzi co roku dziesiątki konwojów statków przez lodową krę Oceanu Północnego do portów Czukotki i Kołymy.

NA ZDJĘCIU: lodołamacz „Moskwa" w drodze do Magadanu.

Gorzów Wielkopolski 70-tysięcznym miastem

Gorzów Wlkp. osiągnął w tych dniach 70 tysięcy mieszkańców. Jest to największe, pod względem zaludnienia miasto środkowego nadodrza oraz największy w województwie zielonogórskim ośrodek przemysłowy. Tutaj czynne są m. in. Zakłady Włókien Sztucznych „Stilon".

30 lat temu Gorzów liczył niewiele ponad 46,5 tys. mieszkańców. (PAP)

X-lecie działalności Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa

Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa obchodzi X-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego TŚM w Białymstoku, na którym wręczone zostały odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia". Otrzymali je — Stanisława Drzewińska, Irena Jasińska i dr Jan Skok. Nagrodę za długoletnią działalność w TŚM otrzymał także mgr Wenancjusz Panek.

Uroczyste posiedzenie zainaugurowała dr Berta Szaykowska, przewodnicząca Oddziału Wojewódzkiego TŚM, witając działaczy i gości, wśród których był — z-ca przewodniczącego Prezydium WRN — Ludwik Ochocki i przedstawiciel KW PZPR Bazyli Fedeńczuk.

O powstaniu i działalności TŚM w okresie minionych 10 lat mówiła doc. dr Wanda Kazanowska.

Na Białostocczyźnie idea świadomego macierzyństwa znana była znacznie wcześniej. Już w 1933 r. w budynku przy ul. Warszawskiej 5 mieścił się Ośrodek Regulacji Urodzin prowadzony wówczas przez dr Bertę Szaykowską. Był to jeden z siedmiu ośrodków w kraju. Działalnością tej placówki interesował się propagator idei świadomego macierzyństwa, autor „Piekła Kobiet" Tadeusz Boy - Żeleński, który odwiedził Białystok i zaliczył białostocki ośrodek do jednych z najlepiej pracujących w kraju.

Takie idee jak świadome macierzyństwo, regulacja urodzin, w tamtych latach były potępiane przez kler, a mimo to rozbudziły opinię i znalazły wielu zwolenników. W ówczesnej Polsce był to jednak ruch krótkotrwały choć jego założenia były słuszne i postępowe. Humanitarne ustawy, których celem jest ochrona kobiety i jej zdrowia — wy-

Ciąg dalszy na str. 5

Spotkania żołnierzy z młodzieżą wiejską

30 młodych żołnierzy i podoficerów Wojsk Ochrony Pogranicza udało się do wsi powiatu białostockiego w charakterze prelegentów masowego szkolenia społeczno-politycznego ZMW. Są to aktywiści Kół Młodzieży Wojskowej przeszkoleni na specjalnym kursie zorganizowanym przez WOP i ZP ZMW w Białymstoku. Biorą oni udział w spotkaniach z młodzieżą wiejską realizując program szkoleniowy ZMW pod hasłem: „Świadomi patriotycznego obowiązku". W temacie tym mówi się o samoobronie na wypadek współczesnych działań wojennych. (lk)

Przed 50 rocznicą armii ZSRR

PODZIEMNE wyrzutnie rakiet

Podstawową militarną zaletą rakiet na paliwo stałe jest ich gotowość operacyjna. Przygotowanie tego rodzaju obiektów do startu mierzy się w sekundach, podczas gdy w przypadku rakiet na paliwo ciekłe proces ten trwa kilkanaście minut.

Rakiety na paliwo stałe zajmują ważne miejsce we współczesnym uzbrojeniu strategicznych wojsk rakietowych ZSRR. Mogą być one odpalane między innymi z podziemnych, stalo-betonowych wyrzutni (zdjęcie 1). Odpowiednio zakamuflowane, są praktycznie niedostępne dla środków współczesnego zwiadu lotniczego i satelitarnego.

Tego rodzaju wyrzutnie stanowią w istocie rzeczy całe skomplikowane instalacje techniczne ukryte pod ziemią (zdjęcie 2). Obejmują one obok właściwego stanowiska startowego — pomieszczenia, w których mieści się skomplikowana elektroniczna aparatura celownicza, własne źródło energii zasilającej, pomieszczenia dla załogi i wiele innych, niezbędnych przy obsłudze tej najbardziej nowoczesnej broni, jaką stanowią „rakiety odstrzeliwane spod ziemi".

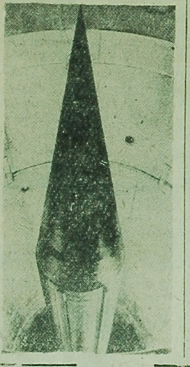

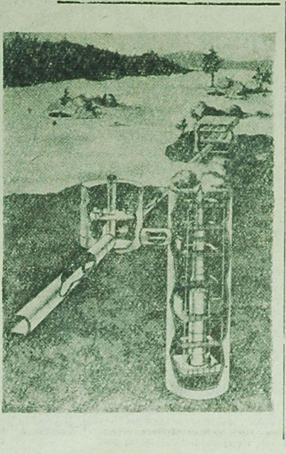

Uczelnie czekają na słuchaczy Politechniki TV

Jeszcze w tym roku w 17 wyższych uczelniach technicznych będą mogli rozpocząć studia od razu na II roku słuchacze Politechniki Telewizyjnej. Szkoły wyższe już w kwietniu zaczną przyjmować zgłoszenia kandydatów.

Wykłady dla pierwszego roku studiów technicznych zainaugurowano w roku akademickim 1966/67. W br. nauka objęła już także studentów II roku. Dla słuchaczy każdego semestru nadawanych jest ok. 85—90 trzydziestominutowych wykładów (najwięcej z matematyki). Prowadzą je profesorowie wyższych uczelni.

Kandydaci mogą egzaminy rozłożyć na kolejne sesje. Każdy kto zda wszystkie egzaminy najpóźniej we wrześniu br. już od 1 września 1968 r. może zostać studentem II roku studiów zaocznych lub wieczorowych na politechnice lub WSI.

Kaprysy pogody nieszkodliwe dla rolnictwa

W pierwszej dekadzie lutego temperatura utrzymywała się przeciętnie powyżej zera przekraczając 2 stopnie, a niekiedy, miejscami, dochodziła do 4, a nawet 8 stopni. Tylko na północnym wschodzie notowano ujemną temperaturę — w Suwałkach od minus 1 do minus 6 st. W tej sytuacji, chociaż opady poza województwem rzeszowskim wyniosły zaledwie 50 proc. normy dla tego okresu, oziminy nie ucierpiały. Ostatni spadek temperatury nie budzi niepokoju, ponieważ następował powoli i rośliny miały czas dostosować się do nowych warunków, tym bardziej, że w wielu rejonach kraju — wystąpiły równocześnie opady śniegu.

Rewelacyjny wynalazek

Mgła — niegroźna!

W Polskim Urzędzie Patentowym, pod numerem 54569, został wpisany rewelacyjny wynalazek mechanika z Polskich Linii Oceanicznych, Michała Viosa. Wynalazek ten — opisany szczegółowo na łamach ostatniego numeru „Przeglądu Technicznego" — to nowy rodzaj syreny ultradźwiękowej do rozbijania mgły. Jej zastrzeżenia patentowe rozciągają się już na 12 krajów.

Zastosowanie ultradźwięków do walki z mgłą nie jest pomysłem nowym. Zasada polega na tym, że fala dźwiękowa dużej częstotliwości powoduje łączenie się maleńkich kropli wody, tworzących mgłę. W wyniku tego procesu krople opadają pod własnym ciężarem.

Podstawową zaletą konstrukcji M. Viosa jest jej ogromna prostota — i co najważniejsze — pełne bezpieczeństwo obsługi. Dotychczas używane syreny przeciwmgielne (np. na lotniskach) dawały pewne efekty uboczne, szkodliwe dla ludzi. Jednocześnie uproszczenie budowy syreny powoduje znaczne zmniejszenie jej kosztów produkcyjnych.

Polski „rozbijacz mgły" działa podobnie do reflektora, „wybijając" we mgle tunel, w którym może poruszać się statek. Ważący 20 kg prototyp zapewnia pole widzenia o długości 300—400 m. W trakcie badań wynalazku okazało się, że po niewielkiej modyfikacji może on być stosowany także w samochodach, przy czym — oprócz wykonywania swego głównego zadania — ma on właściwość strącania zanieczyszczeń, znajdujących się w spalinach.

Michał Vios, wynalazca jest mechanikiem i nie ukończył wyższych studiów — jednak naukowcy, którzy opiniowali jego konstrukcję, stwierdzają, że... mogłaby ona stanowić podstawę do otworzenia przewodu doktorskiego. Dodajmy, że jest on Grekiem, do Polski zaś przybył w roku 1949 wraz z innymi uchodźcami politycznymi. Tu założył rodzinę i — jak mówiliśmy — pracuje w PLO. (WiT-AR)

Filharmonicy w Grajewie

Od kilku już lat w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Grajewie systematycznie odbywają się koncerty zespołów Filharmonii Warszawskiej. Koncerty cieszą się powodzeniem wśród młodzieży. Jest to bardzo pożyteczna forma umuzykalniania młodego pokolenia. Doceniają to Wydział Oświaty i Kultury. Prezydium PRN postarał się o przydzielenie szkole nowego pianina. (mar)

Czy maser potwierdzi teorię Einsteina?

Na jednym ze sztucznych satelitów serii „Kosmos" wysłano na orbitę okołoziemską maser. Eksperyment ma posłużyć m. in. do potwierdzenia słuszności założeń teorii względności Einsteina.

Zgodnie z teorią względności zjawiska świetlne podlegają tym samym prawom we wszystkich układach poruszających się względem siebie ruchem przyspieszonym. Jedno z założeń szczególnej teorii względności głosi, że prędkość światła jest wielkością stałą względem obserwatora.

Założenie to podważa ostatnio polski uczony z Gliwic, prof. Tadeusz Kochmański, który wiąże nadzieje na dostarczenie dowodów słuszności swej teorii z zastosowaniem zegarów atomowych na sztucznych satelitach. Na podstawie tego rodzaju eksperymentów teoria prof. Kochmańskiego, która wywołała wiele zastrzeżeń w kręgach naukowców, mogłaby zostać potwierdzona lub odrzucona. (WiT-AR)

LEKCJA PRZYRODY I WYCHOWANIA

Trzecia w bieżącym roku szkolnym konferencja kierowników ognisk biologii ośrodków metodycznych poszczególnych powiatów naszego województwa zorganizowana przez Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Białymstoku odbywała się pod hasłem „Znaczenie dydaktyczno-wychowawczej pracy pozalekcyjnej". Miała ona szczególny charakter — dotyczyła udziału młodzieży szkolnej w akcji ochrony przyrody, a konkretnie — opieki nad ptakami i zwierzętami w okresie zimy.

Teoretyczne zajęcia odbywały się w Szkole Podstawowej nr 8. Wybór padł właśnie na tę szkołę, ponieważ szkolne koło Ligi Ochrony Przyrody zajęło trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie na najlepiej pracujące koło LOP w roku szkolnym 1966/67. Nauczyciele biologii z całego województwa mieli możność zapoznania się z pracą tego koła.

Członkowie koła pod kierunkiem opiekunki — Janiny Brzuzy przygotowali ciekawe materiały dotyczące współpracy młodzieży szkolnej w zakresie ochrony przyrody z Ligą Ochrony Przyrody, Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych i Polskim Związkiem Łowieckim. W wypowiedziach swoich zapoznali zebranych z tradycjami ochrony przyrody, statutem LOP i formami pracy swego koła. Zajęcia odbywały się w pracowni biologicznej, unowocześnionej według wymogów zreformowanej szkoły.

Już ta pierwsza, teoretyczna część spotkania wykazała duże zaangażowanie młodzieży w sprawy związane z ochroną przyrody, jej inteligencję i oczytanie.

Praktyczne zajęcia, a zarazem druga część spotkania odbyły się na łonie natury w Nadleśnictwie Supraśl. Gospodarz terenu — nadleśniczy inż. Franciszek Rosiński postarał się o to, by równie ciekawie wypadł ich pobyt w terenie. Pierwszą atrakcję stanowił kulig, następną — oglądanie karmowiska. Inspektor leśnictwa — K. Gocłowski zapoznał uczestników z rodzajami karmy i sposobem jej zakładania. Wszyscy z zainteresowaniem oglądali paśniki, lizawki z solą, jedne z najpraktyczniejszych w lesie — karmniki butelkowe i liściorki. Młodzież przywiozła wykonane przez siebie karmniki dla ptaków które zawiesiła na drzewie.

Później, przy wspólnym ognisku i tradycyjnym bigosie uczniowie znów zadziwili wszystkich swoją wiedzą przyrodniczą. W ciekawy i barwny sposób opowiadali o ochronie przyrody, o zwierzętach łownych i ich znaczeniu w przemyśle, o zwierzętach prawnie chronionych na Białostocczyźnie, w Polsce i świecie, mówili także o walce z wnykarstwem i kłusownictwem, o współpracy w ochronie przyrody między państwami, wykazali również doskonałą znajomość praw łowieckich. Przy ognisku recytowano wiersze i śpiewano piosenki o pięknie ojczystej przyrody.

Hasłem leśników „darz bór" młodzież wyraziła podziękowanie wszystkim organizatorom za tę piękną lekcję przyrody. „Bór" bowiem „darował" im wiele przeżyć, a oni ze swej strony wykazali czynną znajomość idei ochrony przyrody i zamiłowanie do wiedzy przyrodniczej. Duża w tym zasługa nauczycielki — Janiny Brzuzy, która tak sumiennie i wnikliwie potrafiła wychować młodzież w tym duchu i wzbudzić zainteresowanie czytelnictwem przyrodniczym.

Słowa uznania należą się również głównej organizatorce — kierowniczce sekcji biologii Okręgowego Ośrodka Metodycznego — Janinie Gatkiewiczowej za to, że potrafiła przygotować tak ciekawą imprezę. Nauczyciele biologii z całego województwa, którzy uczestniczyli w tym spotkaniu nauczyli się wiele. Nabyte doświadczenia przekażą na własnym terenie. (CH)

Argument

W pewnej dużej instytucji w Kielcach co pewien czas powoływana jest komisja do sprawdzenia, czy pracownicy nie piją w biurze alkoholu. Komisja znalazła w szafie kierownika jednego z wydziałów dziesięć butelek po wódce. Kierownik nie speszył się bynajmniej: „Co was tak dziwi? Zbieram butelki i sprzedaję. Muszę dorabiać, ile ja tu mam tej pensji na pięć osób w rodzinie?".

(wg „Słowa Ludu")

ODPOWIADAMY NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Moja jedenastoletnia córka — pisze Ryszard P. z Białegostoku — idąc do szkoły uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Przez okres 10 dni przebywała w szpitalu, a następnie została zwolniona z zajęć szkolnych na okres kilku tygodni. PZU odmówił wypłacenia odszkodowania opierając się na orzeczeniu komisji lekarskiej, która nie stwierdziła trwałego kalectwa. Czy decyzja PZU jest słuszna?

Zgodnie z przepisami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia młodzieży od następstw nieszczęśliwych wypadków, ze strony PZU na rzecz ubezpieczonego przysługuje świadczenie, jeżeli na skutek wypadku nastąpiło trwałe kalectwo. Jak wynika z orzeczenia komisji lekarskiej wypadek, któremu uległa córka nie spowodował u niej trwałego kalectwa. Żadne świadczenia ze strony PZU nie przysługują.

*

Edward F. odbywający służbę wojskową zapytuje, czy członkowie jego rodziny mogą obecnie korzystać z bezpłatnej opieki lekarskiej. Zamieszkujący przed pójściem do wojska pracował w gospodarstwie rolnym swego ojca i nie podlegał obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

Jak poinformował nas Zakład Ubezpieczeń Społecznych z bezpłatnych świadczeń lekarskich z tytułu zatrudnienia korzystają osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Z uwagi na to, że nasz Czytelnik — jak sam stwierdza — pracował na gospodarstwie swego ojca i nie był pracownikiem najemnym — ustaleniem praw do korzystania z bezpłatnego leczenia dla członków jego rodziny zajmuje się Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej właściwej rady narodowej oraz Wojskowa Komenda Rejonowa. Tam należy się zwrócić w tej sprawie.

*

Leonard C. z pow. Bielsk Podlaski prosi o poinformowanie, gdzie można nabyć kolekcję spreparowanych owadów niszczących drzewostan naszych lasów.

Obecnie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół „Cezas" w Białymstoku, ul. Lipowa posiada w sprzedaży kilka zestawów spreparowanych owadów będących szkodnikami lasu. Wyboru interesującej kolekcji i zakupu trzeba dokonać osobiście. Nadmieniamy, że można nabyć także i plansze. Za zaliczeniem pocztowym wysyła je Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa, Zarząd Główny, Warszawa, ul. Czackiego 3/5.

*

Stały Czytelnik ze Starych Juch (pow. ełcki) ze starego motocykla kupionego kilka lat temu skonstruował wózek do wożenia kartofli. Rzecz praktyczną, ułatwiającą życie. Przed przeobrażeniem się w nową postać czyli dwukołowy wózek, stary motocykl mocno sfatygowany nie nadawał się do eksploatacji. Nie był więc rejestrowany w Wydziale Komunikacji. Zdziwił się nasz Czytelnik — majsterkowicz, gdy otrzymał z Wydziału Finansowego PRN w Ełku zawiadomienie, że zajmuje się jego wynagrodzenie za pracę z tytułu nie uregulowanych składek komunikacyjnych za rok 1967. Dlaczego akurat za ten, a nie inny rok jest to tajemnicą PZU. Zapytuje czy PZU może egzekwować składki komunikacyjne za nie eksploatowany motocykl nie zarejestrowany w Wydziale Komunikacji.

Jak wynika z informacji Wojewódzkiego Oddziału PZU w Białymstoku żądanie zapłaty rzekomo należnych składek komunikacyjnych przez Inspektorat Powiatowy PZU w Ełku za nie eksploatowany i nie zarejestrowany motocykl jest bezpodstawne. (Reg)

Brazylijski karnawał

We wszystkich rocznikach statystycznych przy informacjach dotyczących poszczególnych państw umieszcza się zazwyczaj wykaz obchodzonych tam świąt. Pod hasłem „Brazylia" zaraz po Nowym Roku wypisane są trzy dni karnawałowe. W roku 1968 przypadają na 25, 26 i 27 lutego.

W tym czasie karnawału przypadającym na okres największych upałów, życie zamiera w całym mieście, ba, w całym państwie. Lud się bawi. Na ulicach i skwerach wszyscy tańczą, śpiewają i posuwają się rytmicznie w takt samby, najbardziej popularnego tańca Brazylii. Ulicami miasta maszerują w tanecznym odurzeniu całe „szkoły samb", dzielnicowe akademie tańca, które wszystkimi środkami starają się zgromadzić największą ilość pieniędzy w ciągu roku właśnie po to, by wystąpić w pełnej krasie przebogatych strojów, nawiązujących zazwyczaj do epoki kolonialnej.

Ze względu na frekwencję wszechobecnych turystów najokazalszy jest karnawał w Rio de Janeiro. Na czterech tradycyjnych balach zostaje wybrany najlepszy kostium kobiecy i męski.

Karnawałowi w brazylijskich miastach nieodmiennie towarzyszą wypadki powodowane przez wybuchające fajerwerki czy wybuchający sprężony w puszkach eter. Pożary, które trudno gasić, wypadki stratowania przez sfanatyzowany tańcem tłum to inne niewesołe już strony dorocznego brazylijskiego szału karnawałowego.

Opracowanie — CAP

Ciekawe!

1.412 BUŁGARÓW W WIEKU PONAD 100 LAT

W Bułgarii żyje obecnie 1.412 osób, które przekroczyły 100 lat i 9.700 osób, które ukończyły 90 lat. W okresie po drugiej wojnie światowej przesunęła się średnia długość życia — kobiet do 72 lat i mężczyzn do 68 lat.

Najstarszym człowiekiem w Bułgarii jest 124-letni Lazar Ginczew zamieszkały we wsi Kowaczewo w górach Pirin.

GRENLANDZKIE WSKAŹNIKI

Spożycie napojów alkoholowych na Grenlandii jest w przeliczeniu na głowę ludności trzykrotnie wyższe niż w samej Danii. Od 1960 do 1963 roku konsumpcja piwa wzrosła tam z 2,7 mln do 11 mln butelek rocznie, a konsumpcja wódki i innych trunków — 78.300 do 275 tysięcy butelek. Każdy spośród dorosłych 20 tysięcy mieszkańców Grenlandii wypił w roku 1966 13,7 butelek napojów alkoholowych i 500 butelek piwa. Ponadto Grenlandczycy wypili w tymże roku 300 tysięcy butelek wina i zakupili poważną ilość czystego spirytusu.

PRACOWICI ZŁODZIEJE

Jeden z mieszkańców Barking (W. Brytania) obserwował z podziwem robotników ładujących w ogromnym tempie wielkie płyty stalowe na ciężarówkę. W dowód uznania dla ich niezwykłej pracowitości i sprawności postanowił poczęstować ich kawą. Entuzjazm jego znacznie zmalał, kiedy przybyła policja. Okazało się, że robotnicy ci byli członkami poszukiwanego od dawna gangu, który kradł wyroby metalowe i sprzedawał je na złom.

STACJA TELEWIZYJNA W KIESZENI

Prezes jednego z towarzystw radiowych w USA Sarnoff oświadczył, że przed końcem bieżącego stulecia niemal każdy stanie się posiadaczem kieszonkowej stacji telewizyjnej, która pozwoli na komunikowanie się ludzi w każdym czasie i miejscu.

Sarnoff przewidział w 1915 roku powszechne użycie radioodbiorników, a w 1923 wynalezienie telewizji. (r)

Zboże na wagę złota

Z mapą w ręku

Zachęcony Waszym zaproszeniem do dyskusji, pragnę i ja dorzucić kilka skromnych uwag na temat problemu zbożowo-paszowego. Inicjatywa słuszna ze strony „Gazety Białostockiej" tym bardziej, że przecież woj. białostockie zajmuje ostatnie miejsce w kraju pod względem średniej wydajności z hektara.

Wiadomo, że w latach 1956—1965 została na terenie woj. białostockiego przeprowadzona gleboznawcza klasyfikacja gruntów. Gleba doczekała się nareszcie prawdziwej i rzetelnej oceny. Mamy głównie kompleksy żytnio-ziemniaczane. Na ogólną powierzchnię około 1 mln ha gruntów ornych, klasy IV a, IV b, V i VI zajmują około 94 proc.; natomiast klasy III a i III b zaledwie 6 proc. powierzchni. Gleby klasy I nie występują, zaś klasy II województwo posiada zaledwie 15 ha.

Po zakończeniu tych prac, sporządzane są przez Dział Kartografii i Klasyfikacji Gruntów Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzeń Rolnych mapy glebowe. W najbliższych latach otrzyma je każda wieś. Mapy takie przekazano służbie rolnej pow. sejneńskiego, a w najbliższych miesiącach otrzyma je służba rolna powiatu suwalskiego, a także niektóre gromady z powiatów: Mońki, Grajewo, Augustów, Łapy, Białystok i Bielsk Podlaski. Do każdej mapy glebowo-rolniczej dołączona jest część opisowa wraz z oceną zasobności gleb i potrzeb nawozowych opracowywanych przez Stację Chemiczno-Rolniczą.

Drugim ważnym problemem jest powiązanie rejonowych zakładów doświadczalnych z problematyką województwa. Rolnicze Zakłady Doświadczalne w Szepietowie, czy Siejniku, a także stacje oceny odmian, powinny dawać wytyczne dla naszego rolnictwa, powinny rozwiązywać problemy typowe dla naszego województwa. Chodzi o zagadnienie odpowiednich odmian, np. wyhodowanie pszenicy odpornej na wymarzanie na terenach północnych województwa (Wzgórza Szeskie, Garb Wiżajn w pow. suwalskim, czy pow. sejneńskim). Chodzi także o to, aby doświadczenia terenowe prowadzić na znanych glebach i nie porównywać plonów pszenicy jednej odmiany z klasy II i innej z klasy V. To prowadzi do mylnych wyników.

Inny problem, to zlikwidowanie bagien nadbiebrzańskich i nadnarwiańskich przez meliorację. Poprawi to bazę paszową, a przez to zmieni strukturę zasiewów w tych rejonach. Wśród upraw zmniejszy się udział pastewnych na korzyść zbożowych.

mgr ALEKSANDER BIESIACKI
Inspektor Zakładu Gleboznawstwa i Kartografii Gleb IUNG w Puławach (na teren woj. białostockiego).

Wyróżnienie dziennikarzy

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Augustowie przyznał ostatnio nagrody i wyróżnienia dziennikarzom zajmującym się problematyką powiatu augustowskiego, a szczególnie rozwojem sportu i turystyki oraz popularyzację piękna ziemi augustowskiej.

Z przyjemnością informujemy, iż wśród wyróżnionych znaleźli się dwaj dziennikarze naszej „Gazety". Są to red. **Paweł Kowalski** — kierownik działu sportowego i starszy publicysta — red. **Bohdan Hryniewiecki.**

Wyróżnienie przyznano również red. **Leszkowi Tarasiewiczowi** z Białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia.

Serdecznie gratulujemy!

(CH)

Praca nakładcza — czynnikiem aktywizacji gospodarczej

Ciąg dalszy ze str. 3

wiązywania problemu zatrudnienia. Chodzi tu szczególnie o zatrudnienie kobiet. Warto wiedzieć, że w końcu ubiegłego roku, pracy poszukiwało 2375 kobiet w całym naszym województwie. Na rozwój większych przedsiębiorstw przemysłowych wiele naszych miasteczek liczyć nie może. Produkcja nakładcza będzie więc jedną z form aktywizacji terenu.

Już w roku bieżącym zakłada się **wzrost produkcji nakładczej w spółdzielczości pracy o 23 proc. w stosunku do roku ubiegłego, w przemyśle terenowym o 33 proc. i w spółdzielczości inwalidzkiej o 31 proc.**

Są to zamierzenia realne. Jednym z warunków powodzenia realizacji tych zadań będzie stworzenie zaplecza gwarantującego właściwą obsługę chałupników. Przy rozwoju produkcji nakładczej należy brać pod uwagę możliwości surowcowe danego terenu. Dotychczas np. w zbyt małym stopniu wykorzystywano wiklinę, z której można przecież wyrabiać wiele ciekawych i poszukiwanych przez rynek asortymentów. Wyroby z drzewa i metalu mogłyby z powodzeniem uzupełniać listę 1001 drobiazgów, artykułów gospodarstwa domowego. W większym stopniu można też wykorzystać umiejętności twórców ludowych, których na naszym terenie mamy niemało. Zmiany w strukturze produkcji nakładczej będą więc niezbędne. Pociągnie to za sobą konieczność podnoszenia kwalifikacji chałupników, czym dotychczas nikt się za bardzo nie przejmował. A przecież od tego zależeć będzie i jakość wyrobów i zarobki chałupników. Do innych problemów należeć będzie zaopatrzenie w odpowiednie maszyny i urządzenia, zabezpieczenie materiałowe, kontrole techniczne, transport, uwzględnienie warunków mieszkaniowych i zdrowotnych chałupników. Sprawy te były dogłębnie analizowane na ostatniej naradzie zorganizowanej przez Wydział Przemysłu WRN.

ANNA ZAREMBINA

FOTOWYWIAD
nie tylko z panem Wokulskim

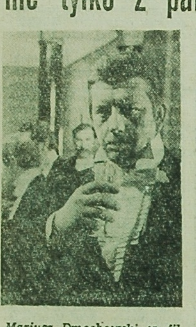

Mariusz Dmochowski w filmowej roli Wokulskiego.
CAF — Rozmysłowicz

Nie ma chyba obecnie w Polsce bardziej zajętego aktora niż Mariusz Dmochowski. Gra główną rolę w „Panu Wokulskim" na scenie warszawskiego Teatru Powszechnego, tę samą postać kreuje w „Lalce" Wojciecha Hasa, Augusta II Mocnego w „Hrabinie Cosel" — filmie reżyserowanym przez Jerzego Antczaka oraz Jana Sobieskiego w „Panu Wołodyjowskim" — Jerzego Hoffmana.

— Trzy różne postacie, trzy epoki i cztery odrębne wcielenia psychiczne. Cztery, bo przecież Wokulski sceniczny jest różny od filmowego. Ten fakt na pewno nie ułatwia Mariuszowi Dmochowskiemu pracy. A czy bardzo przeszkadza?

— Mimo różnic w prowadzeniu tej roli na scenie i planie filmowym, doświadczenie sceniczne bardzo mi się przydaje. Dużą rolę odgrywa tu oczywiście opanowanie warsztatu.

— Równoczesne kreowanie krańcowo różnych postaci: Wokulskiego, Sobieskiego i Augusta nie jest zapewne sprawą łatwą?

— Nie opuszcza mnie świadomość odpowiedzialności, którą na siebie wziąłem. Powoduje ona tremę, nieodłączny atrybut aktorskiego życia. Powtarzam jednak sobie bezustannie: jestem gdzie indziej, jestem innym człowiekiem. To pomaga.

— Do której z tych ról jest pan najbardziej przywiązany?

— Na pewno do Wokulskiego. Zdjęcia jeszcze trwają. Gram też go nadal w teatrze. Mam przy tym swój emocjonalny stosunek do tej postaci. Sobieski jest najmniejszą objętościowo rolą w „Panu Wołodyjowskim". Trudno się w niej nawet dobrze rozegrać. Augusta II oceniam już teraz jako dzieło dokonane. Nagrywając dialogi widzę go na ekranie i nie zawsze jestem całkowicie zadowolony.

— Podobno martwe przedmioty płatają aktorom figle. Czy zdarzyło się to panu na planie?

— W jednej ze scen „Hrabiny Cosel" pozuję malarzowi. Ubrany jestem w bogatą zbroję. W pewnym momencie powinienem szybko zerwać się z miejsca. Niestety, historyczna zbroja „zacięła się". Konieczna była szybka interwencja... dworzan.

Opracowanie CAF
Rozmawiał:
Cz. Chruściński

Mariusz Dmochowski w roli Sobieskiego.
CAF — Matuszewski

Ogrodnictwo na równiku

Dziś o godz. 19 Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa NOT i Klub Siedmiu organizują spotkanie z mgr inż. Bolesławem Czarneckim, pracownikiem naukowym SGGW w Warszawie. Inż. Czarnecki był przez dwa lata w Afryce i na dzisiejszym wieczorze w Klubie Siedmiu mówić będzie o „Ogrodnictwie na równiku" i związanych z tym zwyczajach tubylców. (a)

X-lecie działalności TŚM

Ciąg dalszy ze str. 3

dano w Polsce socjalistycznej.

Od 10 lat Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa rozwija swoją działalność poprzez Poradnię Rodzinną, odczyty, prelekcje, wykłady, propagujące ideę, o którą zaczął walczyć Tadeusz Boy-Żeleński. W województwie naszym powstały w miastach powiatowych Oddziały TŚM, których działalność daje coraz lepsze rezultaty. Duże osiągnięcia miał Uniwersytet Małżeński TŚM, który zorganizował cykl wykładów „O szczęście w małżeństwie i rodzinie". Wykłady te prowadzone przez prof. dr Stefana Soszkę, doc. dr Wandę Kazanowską, doc. dr Aleksandra Krawczuka, mgr Wenancjusza Panka i innych lekarzy i specjalistów cieszyły się zainteresowaniem środowisk młodzieżowych, wiejskich robotniczych i studenckich. Duże zasługi w propagowaniu idei świadomego macierzyństwa ma Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet, szczególnie zaś sekretarz Zofia Matejczyk, która była jedną z pierwszych inicjatorek powołania w 1958 r. TŚM.

Dr Irena Białówna — prowadząca Wojewódzki Ośrodek Matki i Dziecka to także niestrudzona działaczka, której Towarzystwo wiele zawdzięcza.

Obecnie jedną z form działalności TŚM jest Poradnia Rodzinna, z którą współpracują dr Teresa Lebensztajn, mgr Jan Szafraniec i dr Tadeusz Borowski.

Działalność Oddziału Wojewódzkiego TŚM jest bardzo szeroka — od porad, wykładów, odczytów, prelekcji do imprez prowadzonych wspólnie z organizacjami społecznymi w najbardziej odległych zakątkach województwa.

W dalszych planach swojej działalności, TŚM zajmie się takimi problemami jak — „trwałość i umacnianie rodzin, tworzenie wzorów obyczajowych życia rodzinnego, które dawałyby jak najlepsze możliwości wychowania dziecka, rozwoju osobowości obojga małżonków, koleżeństwa, przyjaźni i miłości członków rodziny". (as)

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

129 TYPÓW STATKÓW POLSKICH

W Polsce wyprodukowano już 129 typów jednostek pływających. Statki te są bardzo zróżnicowane, o wielostronnym przeznaczeniu — od dużych zbiornikowców po lodołamacze.

Największa grupa jednostek handlowych, to 27 odmian drobnicowców, m. in. coraz bardziej udoskonalone wersje „10-tysięczników" przeznaczone do rejsów w najodleglejsze rejony świata.

PONAD 2 MLN SAMOCHODÓW

Francuski przemysł samochodowy wyprodukował w 1967 r. ponad 2 mln pojazdów. Na eksport poszło 787.400 pojazdów. Import samochodów wyniósł 212.900 sztuk.

RADZIECKA ROPA NAFTOWA

Austria otrzyma w roku bieżącym ze Związku Radzieckiego 300 tysięcy ton ropy naftowej. Ponadto ZSRR dostarczy Austrii w latach 1968—70 łącznie 2,1 mld metrów sześc. gazu ziemnego.

228 TYS. OSÓB EMIGROWAŁO Z WŁOCH

Bezrobocie, stały wzrost kosztów utrzymania i nędza w wielu regionach Włoch, zmuszają mieszkańców tego kraju do emigracji w poszukiwaniu pracy. W roku 1967 emigrowało z Włoch 228 tys. osób, w tym m. in. do Szwajcarii 93 tys., do NRF 40 tys., do Kanady ponad 26 tys., do USA 18 tys. i do Francji 15 tys. osób. (r)

Dwaj funkcjonariusze MO ugasili pożar

Przebywający we wsi Suchodolina (pow. dąbrowski) dwaj funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Dąbrowie Białostockiej — plut. **Stanisław Jałaszewski** i szer. **Stanisław Łejkowski** zostali powiadomieni o pożarze, który powstał w miejscowym sklepie GS. Obaj milicjanci przystąpili natychmiast do akcji ratunkowej i stłumili pożar.

Jak ustalono, przyczyną pożaru było pozostawienie przez sklepowego Bronisława Stasielo na piecu tizycznym, w którym rozpalono ogień, drzewa. W czasie nieobecności sklepowego na skutek wysokiej temperatury, drzewo pozostawione na piecu zapaliło się. (h)

KRONIKA WYPADKÓW

● **Na szosie Szczuczyn — Niedźwiadna,** w pobliżu wsi Mazewo (pow. grajewski) ciągnik prowadzony przez będącego w stanie nietrzeźwym traktorzystę ANTONIEGO RUDZKIEGO najechał w trakcie wymijania na samochód osobowy marki „Ford" prowadzony przez przebywającego w Polsce na urlopie mieszkańca Chicago (USA) — Jerzego Z. W wyniku zderzenia pasażerowie samochodu Władysław Kurzyna i Alicja Zalewska doznali obrażeń ciała. Uszkodzeniu uległ samochód.

● **We wsi Łosinlany** (pow. sokólski) w zabudowaniach MICHAŁA DOROSZKO powstał pożar. Spłonęły trzy stodoły stanowiące własność trzech rolników. Straty wynoszą około 150 tys. zł. Dochodzenie w celu ustalenia przyczyn pożaru prowadzi Komenda Powiatowa MO w Sokółce. (h)

SPORT

Im szczęście dopisało

Nagrodzeni Czytelnicy w konkursie-plebiscycie

Jak już informowaliśmy, na konkurs — plebiscyt „Gazety Białostockiej" i WKKFiT pt. „Wybieramy 10 najlepszych sportowców Białostocczyzny w 1967 r." wpłynęły ogółem 3.134 kupony, w tym ważnych 3.086.

W tej pokaźnej masie komisja nie stwierdziła ani jednego bezbłędnego kuponu, w którym kolejność zawodników pokrywałaby się z ostateczną kolejnością 10 sportowców. Świadczy to najlepiej o tym, jak trudny był plebiscyt. Pierwszą piątkę wytypowało bezbłędnie ponad 300 Czytelników. Wielkie kłopoty mieli natomiast typujący z ustaleniem drugiej piątki w dziesiątce. Głównie dlatego, że równorzędnych kandydatów na miejsca 7 — 10 było wielu.

Do losowania nagród, ufundowanych przez redakcję „Gazety Białostockiej" komisja postanowiła zakwalifikować 56 kuponów najbardziej przybliżonych do ostatecznej kolejności 10 sportowców. Wśród tych 56 kuponów, 7 było w wielkim stopniu zbliżonych do ostatecznej kolejności. Owe 7 kuponów zakwalifikowano do losowania 5 nagród rzeczowych, przy czym 2, które nie wylosowały nagród rzeczowych, automatycznie przyznane zostały książki. Pozostałe 8 książek rozlosowano między 49 przybliżone do ostatecznej kolejności kupony.

„Dziewczętami szczęścia" (autorkami publicznego losowania nagród na wieczorku) były Teresa Jędrak i Krystyna Hryniewicka.

Oto lista nagrodzonych osób:

I nagroda odbiornik radiowy „Sarabanda II" — W. Chrostowski, Łomża, ul. Zawadzka 4.

II nagroda zegarek na rękę „Wostok" — Edward Twarowski, Ełk Wojska Polskiego 92/7.

III nagroda zegarek na rękę „Błonie" — Jan Maleszewski, Białystok, Akacjowa 6.

IV nagroda zastawa do herbaty — Helena Gajdzińska, Murowany Most poczta Smolany, pow. Sejny.

V nagroda aktówka — Weronika Stepanczenko, Białystok, Rynek Kościuszki 15 b, m. 13.

NAGRODY KSIĄŻKOWE: Zofia Plater, Białystok, Bukowa 14, Joanna Stec, Dobrzyjałowo poczta Kownaty, pow. Łomża, Witold Sacewicz, Ełk Delegatura WSW, Edward Tarnacki, Białystok Fabryczna 51/6, Stefan Godlewski, Rutki — Jatki, poczta Rutki — Kossaki, pow. Zambrów, Anna Małachowska, Łomża, Wojska Polskiego 13/6, Franciszek Jaceł, Białystok, Tuwima 1 m. 42, Zygmunt Tarnacki, Dobrzyjałowo, poczta Kownaty, pow. Łomża, Włodzimierz Lewociak, Białystok, Kościńskiego 6 i Tadeusz Zawadzki, Białystok, Świerkowa 20 b.

Książki wyślemy nagrodzonym pocztą. Natomiast po odbiór nagród rzeczowych prosimy zgłaszać się do działu sportowego „Gazety Białostockiej" (Wesołowskiego 1 pokój 32) w godz. 11 — 15). (ko)

Na stadionach kraju i świata

● Zarząd PZPN postanowił na posiedzeniu Prezydium powierzyć tymczasowo funkcję trenera — selekcjonera piłkarskiego kierownikowi szkolenia PZPN Ryszardowi Koncewiczowi. Decyzja ta została powzięta z powodu złożenia rezygnacji przez Michała Matyasa.

● Mistrzostwo pow. bielskiego LZS w tenisie stołowym wywalczył M. Siebiesiuk (Bielsk Podl.) przed Bogacewiczem (Orla). W turnieju szachowym najlepszy okazał się Petruk (LZS Śmiały) przed Zakrzewskim (LZS Bielsk Podl.). Drużynowym mistrzem w szachach został LZS Brańsk. Ogółem startowało 47 osób. Najmłodszym uczestnikiem mistrzostw był 8-letni Krzysio Petruk, syn zwycięzcy turnieju szachowego.

(szastre)

● Otrzymaliśmy list od Czarnych Wąsosz, w którym czytamy m. in. „Twojej krytyce naszych niedostatków Kochana Redakcjo zawdzięczamy, że kilka lat nasz LZS rozwijał się dobrze. Obecnie jest u nas znowu źle. Bramki na starym boisku walą się. Nowe miało być budowane w 1967 a. Niestety. Sprzęt marnuje się na strychu. Klub nie posiada „złamanego grosza" na działalność. Potrzebujemy pomocy".

Od redakcji: Losami LZS Czarni Wąsosz powinny zainteresować się i pomóc temu kołu GRN w Wąsoszu i Rada Powiatowa LZS w Grajewie.

● W pełnym toku są rozgrywki A klasy koszykówki mężczyzn. Po wycofaniu się Czarnych Olecko aktualna tabela przedstawia się następująco:

1.	Włókniarz II B-stok	19: 1	461:337
2.	Żak Ełk	18: 2	494:390
3.	AZS WSI B-stok	17: 3	550:352
4.	Głusi B-stok	15: 5	327:377
5.	Cresovia II B-stok	14: 6	455:508
6.	Czarni Olecko	12:16	354:385
7.	Juvenia WOSTiW	11: 9	341:496
6.	LZS TWM B-stok	10: 6	226:369

● Turniej kometki ligi miejskiej ognisk TKKF Białegostoku wygrała w konkurencji kobiet Mroczek (Fasty), a wśród mężczyzn — Awgul (Fasty). Turniej kometki zorganizowało także Ognisko TKKF „Neptun" w Łapach. Wśród kobiet wygrała Korzeniecka a wśród mężczyzn Korzeniecki. (ko)

Kłopoty treningowe piłkarzy Włókniarza

Piłkarze Włókniarza Białystok przygotowują się do II rundy spotkań w lidze międzywojewódzkiej. Obecny cykl przygotowań wymaga przeprowadzania zajęć na świeżym powietrzu. Niestety, klub napotyka na duże kłopoty związane z pozyskaniem... szatni i ciepłej wody.

Rozumiemy, że MOSTiW w trosce o prawidłowe funkcjonowanie zaplecza lodowiska na Stadionie Miejskim musiał zlokalizować w szatni wypożyczalnię sprzętu i bufet z gorącą herbatą. Ale czy naprawdę nie może znaleźć kąta na rozbieralnię dla piłkarzy Włókniarza, tym bardziej, że trenują oni w godzinach południowych?

W imieniu dobra białostockiej piłki nożnej apelujemy do MOSTiW, aby pomieszczenie dla piłkarzy Włókniarza znalazł. (ko)

Komunikat

Ognisko TKKF „Klubowe" w Białymstoku informuje, że zajęcia szkółki łyżwiarskiej zostały przeniesione z lodowiska przy ul. Stołecznej na lodowisko na Stadionie Miejskim. Zajęcia odbywają się w niedzielę o godz. 10. (ko)

O łyżwiarstwie szybkim

Ostatnie zwycięstwa Kowalczyk, Krychniaka (AKS Augustów) oraz młodych łyżwiarzy MKS Augustów zwróciły pewną uwagę naszej opinii sportowej na łyżwiarstwo szybkie, dyscyplinę, mówiąc szczerze dotychczas z wyjątkiem Augustowa mało popularną w województwie białostockim, być może, iż sukcesy augustowian zdopingują działaczy sportowych w innych powiatach, łącznie z Białymstokiem, do większego zainteresowania się tym sportem.

Podczas ostatnich mistrzostw Polski młodzików w Augustowie przeprowadziliśmy rozmowę z trenerem koordynatorem łyżwiarzy Augustowa — Stanisławem Nykiem.

— Jestem zachwycony młodzieżą augustowską. Posiada niezwykły zapał do łyżwiarstwa i dobre warunki fizyczne, a to są, jak wiadomo, podstawowe cechy. Kowalczyk awansowała już do ścisłej czołówki Polski. Krychniak również energicznie o taką pozycję walczy. W tym roku zmieniłem nieco jego trening i ograniczyłem go, ale wierzę, że wkrótce też awansuje do czołówki, mimo, iż przejście z kategorii juniorów do seniorów jest trudne.

Na brak frekwencji nie możemy narzekać, stąd pilne potrzeby powiększenia kadry trenersko - instruktorskiej. Dwóch trenerów nie nadąża w pracy. Warunki atmosferyczne (mróz) w porównaniu do innych województw są znacznie korzystniejsze w Augustowie. Jednak nie można tylko liczyć na pogodę. Pamiętam, że w roku ubiegłym na centralnej spartakiadzie była mowa w obecności najwyższych władz sportowych województwa o budowie u nas sztucznego toru. Obecnie nie wiem z jakiego powodu sprawa ta przycichła.

Zachwycony jestem również miejscowymi działaczami. Są niezwykle ofiarni. Będę na najbliższym posiedzeniu zarządu PZŁSzyb. postulował, aby mistrzostwa Polski rozegrano nie w Zakopanem a w Augustowie. Tu na pewno kibice przeżyją wiele emocji a pod Giewontem tego typu imprezy nie wywołują zainteresowania. (Let)

piszą * nasi korespondenci piszą * nasi korespondenci

Jeszcze jedna nowa szkoła

Do Szkoły Podstawowej nr 1 w Hajnówce uczęszcza 890 dzieci. Niestety, warunki nauczania są tu bardzo trudne: mały parterowy drewniany budynek, w którym mieści się szkoła, dosłownie pęka w szwach. Nauka z braku pomieszczeń odbywa się na trzy zmiany, dzieci zimą kończą lekcje późno i już po ciemku muszą wracać do domu.

Zrozumiała w tych warunkach jest radość rodziców i wszystkich nauczycieli z wiadomości o mającej się rozpocząć już za kilka miesięcy budowie nowej szkoły. Szkoła, której koszt przekracza 8 mln zł, mieścić będzie 18 sal lekcyjnych, 6 pracowni oraz jedno mieszkanie.

Budowa zlokalizowana została przy skrzyżowaniu ul. 1-go Maja z ul. Lenina. Warto również dodać, iż nowa szkoła posiadać będzie pełnowymiarową halę sportową z widownią posiadającą 150 miejsc siedzących.

(pe)

Argument który pominięto

Dwukrotnie pisaliśmy o potrzebie ustawienia przystanku PKS „na żądanie” w dzielnicy Łabno w Kolnie. Ostatnio otrzymaliśmy wyjaśnienie z dyrekcji PKS w Łomży, że przystanku takiego nie będzie. Na jego wprowadzenie nie wyraża zgody Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Kolnie, według opinii którego przy ul. Armii Czerwonej nie może być ustawiony przystanek PKS z uwagi na wzniesienie, jakim kończy się ta ulica, skrzyżowanie z ul. Łabno oraz most na rzece Łabniance.

Istotnie — wszystko się zgadza. Jest wzniesienie, jest skrzyżowanie i most na rzece Łabiance — to są argumenty. Ale jest jeszcze jeden. Ten mianowicie, że PKS powinien służyć wygodzie obywateli. I o tym Wydział Komunikacji powinien również pamiętać. (jf)

Kto chce zdobyć zawód?

Cech Rzemiosł Różnych w Ełku corocznie prowadzi kilka kursów. Obecnie czynne są dwa: palaczy centralnego ogrzewania i mechaników pojazdowych. Uczęszcza na nie 30 osób. W najbliższym czasie rozpocznie się kurs rzemiosł różnych przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Ełku. Warunkiem przyjęcia na kurs jest pełnoletność, podstawowe wykształcenie i trzyletnia praktyka w zawodzie. Koszt kursu — około 900 zł. (bh)

ZIMOWY PEJZAŻ

Czyny społeczne uzupełniają inwestycje

Powszechność czynów społecznych w powiecie suwalskim sprawiła, iż stały się one bardzo istotną, a w niektórych dziedzinach życia gospodarczego dominującą formą rozwiązywania wielu ważnych potrzeb lokalnej gospodarki — stały się uzupełnieniem planów inwestycyjnych. W roku ubiegłym wartość czynów społecznych tworzących dobra materialne wyniosła 9.200 tys. zł.

Stale rozwijająca się aktywność mieszkańców Suwalszczyzny w podejmowaniu czynów społecznych wyłoniła konieczność ukierunkowania tej pożytecznej inicjatywy i nadania jej formy działalności zorganizowanej, ujętej w określone ramy przepisów prawnych. Toteż w końcu stycznia Powiatowy Komitet Czynów Społecznych ukierunkował podejmowanie czynów społecznych w zakresie najbardziej gospodarczo uzasadnionym, a mianowicie: budowy, przebudowy i remontu dróg, rozbudowy szkół oraz domów mieszkalnych dla nauczycieli, budowy urządzeń przeciwpożarowych, budowy i rozbudowy urządzeń gospodarki komunalnej, budowy urządzeń kulturalnych oraz robót melioracyjnych w spółkach wodnych.

(b-icz)

Nowa restauracja w Bielsku

W najbliższych dniach przy ulicy Kazimierzowskiej w Bielsku Podlaskim zostanie oddana do użytku nowa restauracja.

Będzie tu 60 miejsc dla konsumentów. Należy przy tym nadmienić, że była restauracja WSS przy ul. Mickiewicza zostanie zamieniona na bar bezalkoholowy. (pz)

ZE SPORTU

Finały łyżwiarskie

Na lodowisku w Mońkach odbyły się ostatnio finały powiatowe w zawodach łyżwiarskich. W eliminacjach startowała młodzież 35 szkół. W konkurencjach „Złoty krążek” i „Błękitna sztafeta” zwyciężyli reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1 w Mońkach przed Jasionówką. W jeździe szybkiej dziewcząt pierwsze miejsce zajęły Mońki przed Knyszynem, a indywidualnie E. Grzeszczak, Ł. Olszyńska, i B. Malinowska.

W jeździe szybkiej chłopców zwyciężyły Mońki przed Brzozową, a indywidualnie E. Romanowski, J. Kunicki i J. Dymek z Zakładu Wychowawczego w Goniądzu. W grupie szkół średnich, w jeździe szybkiej dziewcząt najlepsze czasy uzyskały W. Karwowska, E. Jagłowska i G. Rakowicz z LO w Mońkach, zaś w jeździe szybkiej chłopców — Stefan Jodzio z Zakładu Wychowawczego w Goniądzu. R. Wiśniewski i H. Sidorski z LO w Mońkach. Zawody były dobrze zorganizowane i dostarczyły widzom sporo emocji. (zm)

NA ZDJĘCIU: młodzi zawodnicy w chwilę po zawodach.

Fot. (zm)

Szczuczyn pięknieje

■ PORZĄDKOWANIE ULIC ■ KAPITALNE REMONTY W PIĘCIU BUDYNKACH ■ CZYNY SPOŁECZNE — TRADYCJĄ MIASTA

Szczuczyn odnotował w roku ubiegłym sporo osiągnięć. Wybudowano nowe chodniki przy ul. Sobieskiego, Szpitalnej, Placu Tysiąclecia i Senatorskiej. Naprawiono nawierzchnię ulic i chodników, wykonano nowe wjazdy z ulic na posesje, zbudowano mostek i przepust uliczny. Uporządkowano też szereg placów i zwiększono stan zadrzewienia i zazielenienia miasta.

Duże usługi oddaje gospodarce miejskiej ciągnik z przyczepą. Właśnie teraz w zimie ciągnik jest wykorzystany do oczyszczania ulic i chodników ze śniegu. Nastąpiła również dalsza poprawa warunków mieszkaniowych ludności. Kapitalne remonty zostały przeprowadzone w pięciu budynkach mieszkalnych, a bieżące remonty w 28 budynkach. Rozpoczęła się budowa nowego spółdzielczego bloku mieszkalnego. Przybyło kilka nowych domów z budownictwa indywidualnego, a szereg budynków otrzymało estetyczne elewacje.

Nastąpiła dalsza modernizacja placówek handlowych miejscowej Gminnej Spółdzielni i rozwinięcie działalności ośrodka „Praktyczna Gospodyni”.

Z funduszy miejskich ogrodzono cmentarz wojenny i ustawiono tam tablicę pamiątkową. Na podkreślenie zasługuje stały wzrost zainteresowania i troski całego społeczeństwa o gospodarkę swego miasta. Świadczą o tym m. in. liczne czyny społeczne, w których udział biorą pracownicy miejscowych instytucji, zakładów pracy i przedsiębiorstw oraz młodzież szkolna.

(mar)

Lodu lak... lodu

Zapasy na lato

Zima — zimą, ale już teraz trzeba myśleć o potrzebach na okres letni. Dlatego też niektóre przedsiębiorstwa w Grajewie zajęły się już gromadzeniem zapasów lodu na przyszłe, letnie upały. M. in. Oddział Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Grajewie przystąpił do gromadzenia ponad 120 ton lodu na swoje sezonowe potrzeby. Najlepszą „kopalnią” lodu jest aktualnie Jezioro Toczyłowskie.

(mar)

Bezpańskie psy -kłusownikami

Na polach pow. grajewskiego grasują bezpańskie psy, które bezlitośnie niszczą zwierzynę łowną. Przynosi to gospodarce łowieckiej duże straty. Sądzimy, że sprawą tą powinni zająć się myśliwi. (mar)

Nasza SYLWETKA

Brygadier

Jednym z przodujących pracowników Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych w Ełku jest PIOTR KRUPIŃSKI. Pracuje tu już od 12 lat, a przyszedł jako chłopak bez zawodu. Dziś jest on brygadzistą-elektrykiem.

Przedsiębiorstwo powierza wszystkie precyzyjne roboty elektryczne temu solidnemu, zdyscyplinowanemu pracownikowi, który własną pracą zdobył wysokie kwalifikacje. Wiadomości swe przekazuje młodzieży robotniczej, którą szkoli.

Obecnie Piotr Krupiński kończy instalację elektryczną w mleczarni w Filipowie (pow. suwalski). Widzimy go na zdjęciu przy skomplikowanej tablicy rozdzielczej. (zb)

Nie straci Zambrów na praniu

Oddany do użytku w maju ubiegłego roku zakład pralniczy w Zambrowie nie jest w pełni wykorzystany. Mieszkańcy miasta i powiatu tylko w minimalnym stopniu korzystają z usług zakładu, choć to wygodne i stosunkowo niedrogie. Dlatego to właśnie zambrowska pralnia pracuje dotychczas tylko na jedną zmianę, mimo, że posiada wielkie możliwości uruchomienia również drugiej zmiany.

Nie będzie jednak tak zawsze, myśli się bowiem o rozszerzeniu zasięgu jej działania na powiaty łomżyński i wysokomazowiecki. Nastąpi to po wyposażeniu pralni w cztery dodatkowe pralnice, sprężarkę i inne urządzenia. (jr)

Rodzice i szkoła

SOJUSZNICY

Komitetem rodzicielskim przy szkole podstawowej w Wieliczkach (pow. olecki) od kilku już lat kieruje Stanisław Grzybowski, który jest jednocześnie I sekretarzem POP w tej miejscowości. Sam Grzybowski, jak i pozostali członkowie Komitetu, wiele czasu i energii poświęcają szkole, która dzięki ich pomocy należy do przodujących w powiecie, pod względem wyników dydaktyczno-wychowawczych i oddziaływania na środowisko.

Szkoła w Wieliczkach należy do jednej z niewielu, gdzie od kilku lat nie ma składek pieniężnych na fundusz komitetu rodzicielskiego. Mimo to, komitet dysponuje, jak na warunki wiejskie, pokaźnymi sumami. Pieniądze na wydatki komitet czerpie z organizowanych imprez rozrywkowych. Tylko w ostatnich 2 latach z tego tytułu do kasy komitetu wpłynęło blisko 30 tysięcy zł. Za pieniądze te komitet rodzicielski zakupił niezbędne naczynia do prowadzenia dożywiania w szkole, dwa akordeony, dwa dywany i kwiaty, których pełno jest w izbach lekcyjnych i w szkolnej świetlicy.

Komitet rodzicielski rozwinął również działalność wśród rodziców na rzecz podejmowania i realizacji czynów społecznych. W czasie zagospodarowywania placu przyszkolnego mieszkańcy Wieliczek wykonali w czynie społecznym prace wartości ponad 100 tysięcy zł. Obecnie również w czynie społecznym, zainicjowanym przez komitet rodzicielski pomagają przy budowie budynku gospodarczego przy szkole, którego wartość kosztorysowa przekracza sumę 150 tysięcy złotych. Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego jest dobrej myśli i spodziewa się, że jeszcze w roku bieżącym budynek zostanie przekazany do użytku.

Przy pomocy rodziców zorganizowano obok nowego budynku szkoły lodowisko. Lodowisko przyniosło jednak kłopoty. Szkoła nie posiada łyżew, a i dzieciaki również swoich łyżew nie mają. Jazda na podeszwach to mała przyjemność i żadna atrakcja dla dzieci. Toteż w najbliższym czasie komitet zamierza zakupić 15 par, a jak się uda to może 20 par łyżew.

Nie tylko jednak o pomocy materialnej dla szkoły myśli komitet rodzicielski i jego przewodniczący. Dążąc do zbliżenia rodziców do szkoły i większego ich zainteresowania problemami dydaktyczno - wychowawczymi powstał w Wieliczkach Uniwersytet dla Rodziców. Zajęcia cieszą się wielkim zainteresowaniem słuchaczy. Dzięki tej ścisłej współpracy rodziców i szkoły w procesie wychowawczym od dłuższego już czasu nie notuje się tam poważniejszych wykroczeń młodzieży.

Kierownik szkoły podstawowej w Wieliczkach, tow. Lucjan Suchocki, zadowolony jest z pomocy rodziców i komitetu rodzicielskiego, z jaką spotyka się w codziennej pracy. Bez niej, jak sam mówi, nie byłoby możliwe osiągnięcie pozytywnych wyników dydaktyczno-wychowawczych. To, że w roku 1967 Młodzieżowa Służba Ruchu przy szkole podstawowej w Wieliczkach zajęła I miejsce w powiecie, to, że koła PCK i SKS zostały wyróżnione za swoją działalność, świadczy nie tylko o dobrej pracy opiekunów tych organizacji, ale jest to także wynik współzawodnictwa szkoły i całej rady pedagogicznej z rodzicami — mówi tow. Lucjan Suchocki.

Nic tu dodać i nic ująć. Pozostaje tylko życzyć, by i w innych szkołach zacieśniało się współdziałanie rodziców i nauczycieli w procesie nauczania i wychowania młodzieży szkolnej.

JÓZEF BARA

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Moralność pani Dulskiej". godz. 19.

Mała scena — „Kataki", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Rzeka bez powrotu", prod. USA (od lat 14). dod. — „Mocne uderzenie", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Na pomoc", prod. ang., kolor. dod. — „Na treningowej arenie" (od 11 lat), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Rzeka Czerwona", prod. USA (od 14 lat), godz. 10.30, 13, 15.30. 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Przed wojną", prod. jugosł. (od 14 lat), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Judex albo zbrodnia ukarana", prod. franc. (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Żołnierz królowej Madagaskaru". prod. polsk., kol. (od lat 16). godz. 17 i 19.

„Roma" — „Winnetou" — cz. I i II, prod. jugosł., panor., kol. (od lat 11). godz. 18.

„Spotkanie" — „Człowiek, który zabił Liberty Walance'a", produkcji USA (od lat 14) godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce — „Synowie magnata", cz. I, prod. węg. (od 14 lat), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: rysunki Tadeusza Bołoza.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1. Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godzinach 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godzinach 10—22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 2-19-04.

Apteka nr 4 ul. Mazowiecka 37, tel. 2-03-84.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 14. II. 1968 roku.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżuruje oddz. położniczy.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy.

Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79, tel. 55-16 — oddz. wewnętrzny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Szpital w Choroszczy, tel. centr. 2-16-79 — oddział neurologiczny.

Przyjmę pomoc do dziecka na stało lub dochodzącą. Wiadomość: Białystok, Gruntowa 1 m. 5. g 327-1

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Oleszkiewicz Jadwiga, Białystok, Romantyczna 1. Zgłaszać się od godz. 17. g 305-1

Przyjmę uczennice na mieszkanie. Białystok, Wróbla 3. g 306-1

Zamienię pokój z kuchnią, dwie piwnice, chlew, ogród w Kętrzynie ul. Szopena 29, Szuk Marianna (oraz kawalerkę) na podobne w Białymstoku. g 303 1

Potrzebna pomoc do dzieci. Białystok, Wierzbowa 29a/18. g 309-1

Odstąpię pokój z kuchnią. Białystok, ul. F. Sawickiej 13. g 310-1

Nauczyciel poszukuje mieszkania. Listy: Biuro Ogłoszeń nr 311. g 311-1

Pokoju dla dwóch osób—poszukuję, najchętniej centrum, oferty Biuro Ogłoszeń nr 313. g 313 1

Telewizory naprawia inż. Paprocki. Białystok, tel. 63-57, godz. 8—14. g 311-0

Sprzedam „Octavię" — idealna. Augustów, tel. 370. p 33-1

Sprzedam plac 1100 m kw. (przy Mazowieckiej). Zambrów, Wojska Polskiego 41 m. 3. Bielska. p 34-1

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza". Kraków, Westerplatte 11. k 458-0

Pracy poszukują: magister matematyki i magister fizyki. Trajdos. Lublin 1, poste-restante. k 456-1

Głębinowych pomp silniki — naprawiamy. Termin 7 dni. Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, Lublin, Biernackiego 1. tel. 2-43-95. k 452-1

Zarząd Gminnej Spółdzielni w Jedwabnem ODWOŁUJE PRZETARG na sprzedaż samochodu marki „Żuk", wyznaczony na dzień 17. II. 1968 r. zgodnie z komunikatem ogłoszonym w „Gazecie Białostockiej" z dnia 3—4. II. 1968 r. k 303-1

Tow. Walentynie Czupryk

z powodu nagłego zgonu 17-letniej

córki Renaty

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Pracownicy Komendy Powiatowej MO
w Białymstoku.

g 354-1

PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU

W miejscowości Łapy w godz. 7.30—15 w nast. terminach. **dnia 15—17. II. br. ul.:** 1 Maja, Graniczna, Broniewskiego od Granicznej do 1 Maja, Świerczewskiego, Mała, Parafialna, Czerwonego Krzyża, Cmentarna, Waryńskiego, Cicha, Słoneczna, **w dniach 19—20. II. br. ul.:** Waryńskiego od Nowowiejskiej do Granicznej. Broniewskiego od Granicznej do rzeki, Armii Czerwonej, **w dniu 21. II. br.** — Wity, **w dniu 24. II. br.** ul.: Nowowiejska, Waryńskiego, Broniewskiego, Świerczewskiego, 1 Maja, Cmentarna, Mała, Parafialna, Czerwonego Krzyża, Graniczna od Broniewskiego do 1 Maja, Cicha, Słoneczna, **w dniu 26. II. br.** ul.: Graniczna od Broniewskiego do Fabrycznej, Fabryczna, Wodociągowa, 1 Maja od Fabrycznej do Waryńskiego, Parafialna, Świerczewskiego, Cmentarna, Czerwonego Krzyża, Mała — zawiadamia Rejon w Łapach. k 425-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Hajnówce (województwo białostockie) ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie z materiałów wykonawcy niżej wymienionych robót remontowo-budowlanych:

1. Remont stropu wewnętrznego nad solownią — termin wykonania I kwartał 1968 r.
2. Konserwacja dźwigarów kablobetonowych oraz wykonanie wentylacji poddasza, budynku produkcyjnego — termin wykonania IV kwartał 1968 r.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach **do dnia 20 lutego 1968 r.** Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 lutego 1968 r. o godzinie 10 w siedzibie tutejszej spółdzielni.

Wykaz robót i ślepe kosztorysy znajdują się do wglądu w dziale głównego mechanika.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 273-0

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W BIAŁYMSTOKU ogłasza zapisy na niżej wymienione kursy:

1. KURS PODSTAWOWY KALETNICZY — 5-miesięczny
2. KURS CZELADNICZY KALETNICZY — 5-miesięczny
3. KURS KRAWIECTWA DAMSKIEGO — dla potrzeb własnych, 5-miesięczny
4. KURS DZIEWIARSKI II stop. — 3-miesięczny
5. KURS DZIEWIARSKI CZELADNICZY — 5-miesięczny
6. KURS GORSECIARSKO - BIELIŹNIARSKI — 3-miesięczny
7. KURS CEROWANIA ARTYSTYCZNEGO — 2-miesięczny
8. KURS PLISOWANIA SUKIEN I OBCIĄGANIA GUZIKÓW — 1,5-miesięczny
9. KURS HAFTU MASZYNOWEGO — 2-miesięczny
10. KURS REPASACJI POŃCZOCH — 3-miesięczny
11. KURS SZYCIA REKAWICZEK — 3-miesięczny
12. KURS WYROBU KWIATÓW SZTUCZNYCH — 3-miesięczny
13. KURS CUKIERNICZY, czeladniczy — 3-miesięczny
14. KURS GOTOWANIA I RACJONALNEGO ŻYWIENIA, dla potrzeb własnych, 2-miesięczny
15. KURS KONSERWATORÓW URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH — 5-miesięczny
16. KURS KOSMETYCZNY, dla potrzeb własnych — 2-miesięczny
17. KURS MANICURE-PEDICURE — 2-miesięczny.

Zapisy przyjmuje i udziela szczegółowych informacji Ośrodek Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku ul. Lipowa 29 (wejście od ul. Ostrowskiego) w godz. od 8 do 19. tel. 229-08.

1. KURS KWALIFIKACYJNY W ZAWODACH METALOWYCH I ELEKTRYCZNYCH na dyplom czeladnika i mistrza — 3-miesięczny
2. KURS KWALIFIKACYJNY W ZAWODACH RÓŻNYCH na tytuł czeladnika i mistrza — 3-miesięczny
3. KURS OBSŁUGI WÓZKÓW AKUMULATOROWYCH — 2-miesięczny
4. KURS WERYFIKACYJNY SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO I ACETYLENOWEGO — 2-miesięczny
5. KURS PODSTAWOWY SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO — 5-miesięczny.

Jednocześnie informuje się, iż są wolne miejsca na:

1. 10-miesięcznym kursie ŚLUSARSTWA OGÓLNEGO
2. 2-miesięcznym kursie OBSŁUGI LEKKIEGO I ŚREDNIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO.

Zapisy na w/w kursy przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77. pokój nr 4 tel. 31-69. k 291-0

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 6.10 6.40 Kalendarz; 6.45 Kurs j. angielskiego; 7.15 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 9.00 Dla kl. I i II: „Nie zgaduj, lecz rozpoznaj" — aud. sł.-muz.; 10.00 „Lalka" — odc. pow.; 10.45 „Reumatyzm — choroba nie jedna, lecz wiele"; 11.30 Wiązanka melodii; 12.10 Koncert z polonezem; 13.00 Dla kl. I i II: „Kolorowe listy" — słuch.; 14.00 „Tatar, tatarzyna, tatarak" — rep.; 14.30 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble; 15.05 „Nasze spotkania" — Czechosłowacja; 15.30 Dla dzieci starszych: „Wszystko inaczej" — odc. pow.; 16.00—18.40 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Rytm; 16.35 „Radiostop sportowy"; 17.20 Muzyka rozrywkowa; 18.00 „Radiowy seans filmowy" — koncert; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.20 „Wielkie spotkania"; 19.35 Koncert życzeń; 20.26 Kronika sportowa; 21.00 Koncert chopinowski; 22.00 „Łamane przez..."; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10 — 3.00 Program nocny z Łodzi.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia: 8.20; 6.50 Muzyka i Aktualności; 8.10 Piosenka dnia; 7.15 „Mali sprzymierzeńcy" — rep. dźwiękowy J. Ulko; 9.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.50 Muzyka operowa; 10.25 Kieleckie rozmaitości literacko-muzyczne; 11.30 Muzyka popularna; 12.35 Koncert radzieckich solistów; 13.25 „Wybuch na słońcu" — fragm. opow.; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.50 „Od trawy do befsztyka"; 16.07 Muzyka polska; 17.15 L. Sempoliński prezentuje przeboje starej Warszawy; 17.30 Dziennik białostocki; 17.40 „Wspólnie" — aud. H. Cesarz; 17.50 Radio - reklama; 17.55 „Artyści amatorzy na start" — aud. sł. - muz. J. Przyluckiego; 18.45 Kurs j. francuskiego; 19.05 — 23.15 Wieczór literacko - muzyczny; 19.30 Teatr Polskiego Radia: „W przeciwnym kierunku" — słuch.; 21.27 Wiadomości sportowe; 22.11 „Nowości literatury światowej" — fragm. opow.; 22.50 Nowe nagrania dawnych mistrzów klawiatury; 23.35 Serenady i kołysanki.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie kl. VIII: „Więcej światła".

10.25 Przerwa.

10.55 Dla szkół: Fizyka kl. VII: „Energia potencjalna i kinetyczna".

11.25 „Farbiarz na emeryturze" — film z serii: „Sherlock Holmes".

12.15 Przerwa.

15.40 Program dnia.

15.45 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Wielomiany" (I) — wykład dr W. Leksińskiego.

16.25 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Wielomiany" (II) — wykład dr W. Leksińskiego.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Dla dzieci: „Czyje to ślady"

17.30 Telekram.

17.40 „Dzielnica czy miasto" — program z Krakowa.

18.00 „Kłopoty pana Tenkrata" — film prod. czechosłowackiej.

18.15 „Johannes Brahms" z cyklu: „Sylwetki kompozytorów".

18.45 Wszechnica TV: „Moralność mieszczańska" z cyklu: „Między nami ludźmi".

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 „Farbiarz na emeryturze" — film z serii: „Sherlock Holmes".

20.55 „Światowid".

21.25 Dziennik Telewizyjny.

21.40 Kronika Olimpijska.

22.00 Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble. Jazda figurowa parami.

23.00 Program na jutro.

23.05 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Wielomiany" (I).

23.40 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Wielomiany" (II).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

telewizja ZSRR

8.15 — Na Zimowej Olimpiadzie w Grenoble. Narty. Sztafeta 4 x 10 mężczyzn. Łyżwy — bieg mężczyzn na 500 m.

15.15 — Melodie srebrnego ekranu. Program ze Swierdłowska.

16.00 — Dla młodzieży szkolnej. „Skowronek".

16.30 — Dla Armii Radzieckiej. „Przez wszystkie przeszkody". Premiera filmu telewizyjnego.

17.05 — Ch. Mugujew „Zawada". Premiera spektaklu telewizyjnego (Krasnodar).

19.00 — „Tobie — młodości". „Nazwijcie swych bohaterów". Program z Saratowa.

19.30 — „Szczera kamera". Program z Kijowa.

20.00 — Teatr literacki. E. Śniegirew „Urodź mi trzech synów".

20.35 — Na Zimowej Olimpiadzie w Grenoble. Jazda figurowa (pary).

UWAGA

plantatorzy lnu nasiennego z pow. łomżyńskiego!

Z dniem 5 lutego 1968 roku Białostockie Zakłady Roszarnicze — Baza w Łomży **rozpoczęła wydawanie nasion lnu** przeznaczonych do siewu 1968 r. swoim plantatorom. Przypominamy, że nasiona są wydawane jedynie po uprzednim okazaniu kwitu GS „Sam. Chłopska" stwierdzającym pobranie przeznaczonych na ten cel nawozów mineralnych.

Prosimy nie zwlekać z odbiorem nasion.

k 297-1

100

HADŻI-MURAT MUGUJEW

FAŁSZYWY BARON

TŁ. W. WĄSOWSKA

— Ta kobieta — zacząłem — oskarża generała Kutiepowa i Słaszczewa o zamordowanie jej męża. Mówi, że w samym tylko rejonie Sewastopola rozstrzelali siedemdziesiąt osób, robotników i marynarzy!

Zapadła kompletna cisza. Wszyscy patrzyli na mnie, jedni ze zdumieniem, inni ze strachem i złością.

— Co pan bredzi? Niech pan natychmiast wymyśli coś innego! — posłyszałem za sobą czyjś szept.

Obejrzałem się. Koło mnie z beztroskim wyrazem twarzy stał dowódca naszych opiekunów, patrząc gdzieś ponad moją głowę. Łajdak, okazuje się, że znał język angielski. Ogarnął mnie szalony gniew.

— Idź pan do diabła razem ze swoimi rozkazami! — równie cicho i wyraźnie odpowiedziałem mu po rosyjsku i powróciłem do tłumaczenia Jonesowi i jego towarzyszom gorzkich i gniewnych słów kobiety.

Koło Jonesa stała Anna Aleksandrowna nie spuszczając ze mnie oczu. Musiała słyszeć wszystko — i szept tajniaka i odpowiedź, jaką mu dałem.

W tej chwili nie zastanawiałem się nad tym, czym może mi grozić niewypełnienie rozkazu zausznika Tatiszczewa. Spojrzałem na Annę Aleksandrowną. Twarz jej rozjaśniła się, a zazwyczaj surowy wyraz oczu złagodniał.

— Obawiając się prześladowań za swoje wystąpienie — ciągnąłem dalej — ta nieszczęśliwa kobieta prosi, aby panowie zechcieli być jej obrońcami. — Tego wcale nie mówiła, ale trzeba to było powiedzieć, w przeciwnym razie zostałaby aresztowana zaraz po naszym odjeździe.

Dziennikarka objęła płaczącą wieśniaczkę, a Jones wyjął notes i zapisał sobie jej nazwisko i adres. Potem wręczył jej swój bilet wizytowy mówiąc:

101

— Oto moje nazwisko. Proszę, by pani jutro przyszła do hotelu, w którym mieszkamy. Następnie odwrócił się do towarzyszących nam policjantów:

— Jeszcze dziś powiem to, co słyszałem, generałowi Wranglowi i spodziewam się, kto wolałby nie mieć bardzo dużych nieprzyjemności, nie ośmieli się dokuczyć tej pani.

Przetłumaczyłem dokładnie i wyraźnie każde jego słowo. Tłum słuchał w milczeniu, a nasi „opiekunowie" woleli nawet nie patrzyć w moją stronę.

Ale niespodzianki jeszcze się nie skończyły. Nie sądzone było, aby spotkanie delegatów z ludnością Belbeku odbyło się spokojnie. Oto zza drzew wynurzyła się masywna postać Popandopuło. Grek miał na sobie długą białą kurtkę, kraciaste spodnie i czerwone tureckie pantofle z zadartymi do góry nosami. Głowę jego zdobił mały słomkowy kapelusz.

Zbliżył się do naszej grupy szybkim krokiem, ale zawadziwszy o coś nogą, potknął się i upadł na kolana tuż przed panem Jonesem. Anglik cofnął się przestraszony, ale spojrzawszy uważnie na podnoszącego się z trudem grubasa, zawołał zdumiony:

— Toż to wczorajszy anarchista!

„Wieśniacy" odwracając się chichotali za plecami mieszkańców aułu. Policjanci milczeli, spoglądając spode łba na komiczną postać Greka, na jego potężny brzuch i potrójny podbródek. Członkowie delegacji zaśmiewali się, tylko niezbyt inteligentny, ale uczciwy pan Jones poczerwieniał i oburzonym głosem zapytał:

— Co to za farsa? Skąd się znalazł w tej wsi człowiek, który wczoraj na bankiecie występował jako anarchista?

Trzeba tu przyznać, że Popandopuło okazał się nie tylko kupcem i byłym anarchistą, lecz również zręcznym politykiem. Sapiąc ze zmęczenia zrobił krok naprzód i znowu, tym razem już umyślnie, padł na kolana przed Jonesem. Tym razem Anglik przestraszył się nie na żarty. Odskoczywszy w bok, starał się ukryć za moimi plecami.

— Co to za człowiek? Wariat... Czy też... — Z lękiem patrzył na „anarchistę", podejrzewając zapewne, że ten zaraz rzuci w nas bombę lub zacznie strzelać.

102

— O, nie! — pospiesznie rzekł Popandopuło uśmiechając się przymilnie. — Jestem najzupełniej normalny... Ale proszę, bardzo proszę wszystkich państwa o pomoc, o obronę. — I jak nakręcony zaczął się kłaniać na wszystkie strony.

— Nic nie rozumiem — mruczał nieco uspokojony pan Jones. — Przed kim mamy pana bronić? Co panu grozi?

— On! — zawył Grek. — On, Słaszczew, generał, o którym mówiła ta kobieta.

Znowu zapadła cisza. Od razu umilkły żarciki i śmiech, wywołane komicznym widokiem „anarchisty".

— On chce mnie rozstrzelać za moje anarchistyczne zapatrywania. Kazał już mnie aresztować i powiesić... — wrzeszczał Grek. — Jestem ideowym anarchistą, znałem dobrze... — zapomniał nazwiska i szybko spojrzał na mankiet — ...samego Kropotkina. A jeżeli chcecie wiedzieć, to koresponduję również z... znowu spojrzał na mankiet, — Bakuninem...

Delegaci nie rozumieli tego, co mówił, i jego powoływanie się na dawno nieżyjących teoretyków anarchizmu nie zrobiło na nich wrażenia.

— Ten generał za to mnie chce rozstrzelać, że ja wczoraj tak szczerze wypowiadałem się na przyjęciu — ciągnął Popandopuło.

Obawiając się, aby Grek zanadto się nie rozgadał, ścisnąłem go znacząco za łokieć.

— Niech się pan nie boi, obronimy pana, — rzekł Jones. — Niech pan również weźmie kartkę z naszym adresem i zgłosi się do nas.

W duchu zachwycałem się pomysłowością Popandopuło, który tak świetnie wykorzystał nazwisko Słaszczewa. Generał ten został odsunięty od władzy. Wrangiel go nienawidził widząc w nim niebezpiecznego konkurenta. Wiedziałem o tym, że Słaszczew nie jest już dowódcą drugiej armii i że obecnie znajduje się w areszcie domowym. Byłem wówczas przekonany, że niczym nie ryzykuję piętnując Słaszczewa, ale dlaczego ryzykował Popandopuło?

Ciąg dalszy nastąpi

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reporterski 2-24-73. Dział Rolny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty: miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na obwolucie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41.
BZGraf. G—1

NASZYM ZDANIEM

Druga strona medalu

Często pisaliśmy w „Gazecie" o osiedlu Tysiąclecia BSM pozytywnie. Tym razem list podpisany przez „pokrzywdzonych" mieszkańców osiedla" skłonił nas do innego typu refleksji.

Pokrzywdzeni mieszkańcy osiedla uskarżają się na sąsiadów, którzy okruchy, papiery, opakowania, obierki, ogryzki, zepsute owoce wyrzucają za balkon lub za okno, a balkony sprzątają poprzez zmiatanie śmieci na zewnątrz. Na dodatek tego niektórzy obdarzyli swoje pociechy taką swobodą, że te na klatkach schodowych zachowują się tak, jak by były same w budynku, a w czasie zabaw przed domem wrzucają śnieg do otwartych lufcików.

Kierownictwu Spółdzielni trudno w tym wypadku o rygorystyczne posunięcia. Mieszkańcy powinni sami zdawać sobie sprawę, że ich też obowiązuje kultura. Mamy propozycję: może nieznośnych współmieszkańców kultury bycia nauczą dzieci z grupek podwórkowych tak dobrze w BSM pracujących. Jeżeli starsi nie potrafią dać dobrego przykładu, niech przyjmą go od młodszych. Wstyd będzie większy. (ib)

Rośnie podmiejska baza ogrodnicza

★ Coraz więcej szklarni ★ Do czerwca br. — 122 tony nowalijek ★ Przybywa producentów ★ Większy eksport

Krajobraz dużego miasta, to kominy fabryczne, wieżowce, neony ulic. Ale nie tylko. Na dalekich przedmieściach, na podmiejskich terenach, to grzędy warzyw i kwiatów, zwarte sady, szklarnie. O tym, że Białystok staje się coraz większym miastem, świadczą właśnie także te obrazy, które zdawałoby się — nie mają z miastem nic wspólnego. Wokół Białegostoku, w promieniu 30 kilometrów, powstaje baza warzywniczo-ogrodnicza. To zapewni miastu większą ilość warzyw i owoców, obniży ich koszty.

O rozwoju tej bazy może chociażby świadczyć wzrost powierzchni ogrzewanych szklarni. W roku 1961 na terenach Białegostoku było ich 7.650 metrów sześciennych. W ciągu sześciu lat, do końca roku 1967, ilość ta niemal się podwoiła i wyniosła 14.600 m sześc. Dzięki tym szklarniom mieszkańcy naszego miasta mają w grudniu świeże pomidory, w styczniu sałatę, szczypior, pietruszkę, a potem coraz to inne nowalie, których nie trzeba sprowadzać np. z Warszawy, powiększając oczywiście poprzez transport ich cenę. Także dzięki nim na rynek naszego miasta w tym roku do czerwca dostarczone będą 122 tony nowalijek, a więc sałata, pietruszka, szczypior, koperek, rzodkiewka, botwinka, ogórki, pomidory itp.

Obecnie produkcja nowalijek jest tak duża, że szczypior wysyła się od odbiorców z innych województw. Otrzymują go mieszkańcy Gdańska i Olsztyna.

Coraz korzystniej wygląda też w ogóle stosunek ilości owoców i warzyw potrzebnych na zaopatrzenie Białegostoku, pochodzących z naszego województwa, a sprowadzonych z innych regionów kraju, a także zza granicy. Oto w roku 1962 do Białegostoku trzeba było sprowadzić cztery tysiące ton warzyw i owoców krajowych oraz importowanych, przy czym zaopatrzenie nie zawsze było bardzo dobre, obecnie sprowadza się około 300 — 100 ton owoców i warzyw. Rozumiemy jednak, że tego dowozu nie da się uniknąć, chociażby ze względu na klimat naszego regionu itp., nikt zresztą do całkowitego jego zlikwidowania nie dąży. Ale białostocka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Witamina", importując, jednocześnie już eksportuje. W ubiegłym, 1967 roku, wysłała do innych województw w Polsce 500 ton owoców i warzyw, a za granicę — 2.400 ton. Na eksport idą przede wszystkim ziemniaki, także truskawki, jabłka itp. Szczególnie dumni możemy być z truskawek. Do niedawna nie mieliśmy ich prawie wcale, obecnie białostockie plantacje są młode, dobrze założone, dają świetne owoce.

Wszyscy ogrodnicy z Białegostoku, ci, którzy mają szklarnie ogrzewane czy nie ogrzewane, ogrody i sady, zrzeszeni są w Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej „Witamina". Z samego Białegostoku jest 45 spółdzielców. Rocznie przybywa około 4—5 producentów nowalii. Wszyscy oni kontraktują uprawy. (a)

ZA 100 DNI

Sto dni nie uratowało Napoleona — wiedzą o tym z pewnością z lekcji historii kandydaci na tegorocznych maturzystów. Czego się nie zdobyło w ciągu lat pracy, tego i nie nadgoni się w krótkim okresie stu dni, dzielących nas od czasu kwitnienia kasztanów. Sądząc jednak z humorów, jakie obserwować można było na tegorocznych białostockich „studniówkach", ich uczestnicy matury się nie boją. Życzymy w czerwcu sukcesów.

Migawki ze „studniówki" w III Liceum Ogólnokształcącym im. Małgorzaty Fornalskiej utrwalił na taśmie fotograficznej — Józef Rybiński.

Z ankietą socjologiczną na Antoniuku

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet grupa socjologów białostockich zajmie się opracowaniem niektórych problemów wychowawczych w rodzinach, gdzie oboje rodzice pracują zawodowo.

Odpowiednich materiałów badawczych ma dostarczyć ankieta, do której dane zebrane zostaną anonimowo w 200 przeciętnych rodzinach z dzielnicy Antoniuk. Ankietyzację przeprowadzają studentki I Studium Nauczycielskiego w ramach pracy społecznej. Zbieranie materiałów rozpoczęły w ubiegłą sobotę, zakończą zaś 26 bm.

Organizatorzy przedsięwziętych badań zwracają się z prośbą do tych mieszkańców Antoniuka, u których zbierane będą dane do ankiety socjologicznej, o udzielanie prawdziwych odpowiedzi, gdyż tylko te pozwolą wyciągnąć odpowiednie wnioski badającym. Rezultaty badań mają bowiem posłużyć do zajęcia się nawet tak konkretnymi sprawami, jak zorganizowanie w dzielnicy potrzebnych placówek handlowo-usługowych, szukanie skuteczniejszych form wychowania i opieki nad dziećmi matek pracujących itp. (Ag)

Współpraca z ambasadami

Ośrodek współpracy z zagranicą przy Klubie Medyka „Herkulesy" utrzymuje stałe kontakty z ambasadami ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Finlandii, Jugosławii, Francji i Wielkiej Brytanii. Dzięki współpracy studenci wypożyczają wystawy fotograficzne o tematyce naukowej, turystycznej, sportowej, otrzymują czasopisma i foldery. (ib)

Już trwają zapisy

do szkół podstawowych

Ubiegłoroczne wcześniejsze zapisy dzieci do klas pierwszych prowadzone przez szkoły podstawowe w Białymstoku i pow. łapskim wykazały potrzebę i celowość kontynuowania tej akcji. W bieżącym roku Kuratorium Okręgu Szkolnego postanowiło ubiegłoroczny eksperyment wprowadzić do wszystkich szkół w województwie. Zapisy rozpoczęły się 1 bm. i trwać będą do końca miesiąca.

Jak wynika z doświadczeń ub. roku, wcześniejsze zapisy pozwalają m. in. w przypadku zauważenia nieprawidłowości w rozwoju dziecka na podjęcie wysiłków do ich wyrównania w wyniku pomocy wychowawczyń przedszkoli, nauczycieli klas pierwszych i lekarzy szkolnych. (ib)

Nasze propozycje na zimowe wieczory

Nowości księgarskie

Półki księgarskie najobficiej wzbogacają się o nowe pozycje na przełomie starego i nowego roku. W styczniu ukazało się w naszych księgarniach wiele nowych książek z różnych dziedzin. A że na długie zimowe wieczory chętnie kupujemy ciekawe książki, warto zasygnalizować niektóre tytuły dostępne w naszych księgarniach.

Spośród książek z dziedziny społeczno-politycznej warto zainteresować się zbiorową pracą wydaną przez „Książkę i Wiedzę" pt. „Walka o utrwalenie władzy ludowej w Polsce 1944—1947" i J. Lipińskiego — „Druga wojna światowa na morzu".

Biblioteka Wychowania Obywatelskiego proponuje trzy nowe tytuły: „Świat i Polska", „Społeczna rola PZPR" i „Problemy rozwoju społeczno-ekonomicznego w Polsce Ludowej".

Wiedzę rolniczą reprezentuje trzytomowa praca zbiorowa pt. „Zootechnika". Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne wydało dwie nowe książeczki z cyklu „Nasze hobby", „Akwarium" i „Na ryby". Pojawił się również piękny album pt. „Grzybów jest w bród".

I wreszcie beletrystyka. Ciekawą serię „Nike" reprezentują: greckiego pisarza P. Prevelakisa — „Słońce śmierci", R. V. Pilhesa — „Rabarbar" oraz W. S. Maughama — „Teatr", której to fabuła stanowiła scenariusz filmu wyświetlanego u nas przed kilkoma laty pt. „Julio jesteś czarująca".

Do nabycia w księgarniach są jeszcze inne ciekawe pozycje, chociażby baśki Tunisu — „Przy kawie i nargilach", A. Villiersa — „Pod żaglami" czy H. Kellera — „Historia mojego życia". (CH)

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Białymstoku odbył się konkurs fryzjerski z udziałem zawodników z Białegostoku, Łomży i Siemiatycz. Brało w nim udział 12 fryzjerek damskich i jeden fryzjer męski. Zawodnicy startowali w konkurencjach fryzur dziennych, wieczorowych i fantazyjnych. W wyniku konkursu jury wyłoniło siedmioosobową ekipę do następnego etapu. Będzie to szkolenie, które z kolei wyłoni trzy najlepsze fryzjerki i jednego fryzjera na ogólnopolski konkurs, który odbędzie się w marcu br. w Warszawie. (CH)

Fot. Z. Bąbczyński

Z UKOSA

„Delikatność"

Na firmowym przekazie pocztowym, za pomocą którego Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku przekazuje renty, widnieje szczególne żądanie nadawcy. „Nie wypłacać przekazu w razie śmierci odbiorcy lub ponownego zamążpójścia adresatki".

Renciści kwitując odbiór renty mogą przy okazji dowiedzieć się, że gdyby odeszli na łono Abrahama przekaz zostanie zwrócony do placówki pocztowej nadawczej. Sądzimy, że tak bardzo szczera adnotacja nie wpływa na dobre samopoczucie rencistów. Czy nie można by w bardziej dyskretny sposób załatwić tę delikatną kwestię?

Po prostu poinformować doręczycieli o ich obowiązkach. (Reg)

W odpowiedzi NA KRYTYKĘ

A jednak nadgorliwość...

Pisaliśmy niedawno, że niektóre zakłady pracy wymagają corocznego składania zaświadczenia o niepobierania zasiłku rodzinnego przez współmałżonka. Krytykowaliśmy ten — biurokratyczny naszym zdaniem — tryb postępowania. W związku z naszą notatką na ten temat otrzymaliśmy wyjaśnienie od władzy najbardziej w tych sprawach kompetentnej, to jest z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

ZUS w piśmie swym stwierdza kategorycznie: **„Pracownik nie ma obowiązku składania co roku w zakładzie pracy zaświadczenia z zakładu zatrudniającego drugiego małżonka, że nie pobiera on zasiłku rodzinnego na dzieci".**

A więc okazuje się, że niektóre nasze zakłady pracy „przeholowały" w biurokracji jeszcze raz. Oby ostatni! (L)

Solenie wzbronione

Jak wyjaśnił nam kierownik Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej i Usług Komunalnych Prezydium MRN, Henryk NOWAK, posypywanie solą chodników jest zabronione. W uzasadnionych przypadkach, np. w czasie gołoledzi można posypywać chodniki piaskiem z domieszką soli, jednak pod warunkiem natychmiastowego sprzątania stopionego śniegu lub lodu. (L)

„Nitouche"

Jak już informowaliśmy, w dniach 23—25 bm. w sali Teatru im. Al. Węgierki o godz. 17 i 20 występować będą artyści Operetki Dolnośląskiej i teatrów wrocławskich z farso-operetką F. Herve'a **„Nitouche"**. Bilety rozprowadza „Orbis" i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych. (a)

Hurtownikom do książki zażaleń

Zacznijmy od zabawek. W sklepach ukazuje się ich sporo i znaczna część wyposażona jest w silnik elektryczny. A ten, jak wiadomo, wymaga źródła energii, czyli po prostu zwykłej baterii. No, ostatecznie trudno wymagać, by na przykład „Maluch" załatwił sobie stoisko z bateriami, dobrze, że przynajmniej ma jedną do wypróbowania mechanizmów.

Za to zupełnie źle, że sąsiedni sklep elektrotechniczny baterii od dawna nie widział. Jeżeli zaś dostanie odrobinę z łaski hurtowników, to także nie ma powodów do radości. Pewną ilość baterii trzeba bowiem odłożyć, bo a nuż przyjdzie klient po latarkę i zechce kupić razem z baterią?

Naturalnie nie byłoby kłopotów, gdyby wreszcie hurtownicy zrozumieli, że hasło „klient nasz pan" dotyczy w równej mierze ich samych.

Nie jesteśmy gołosłowni. Tegoroczny przydział baterii płaskich dla sklepu elektrotechnicznego MHD przy ulicy Lipowej wyniósł już aż... 100 sztuk. A zamówienia sklepu? Każdorazowo przynajmniej 10 razy tyle! Wstydźcie się hurtownicy. Albo lepiej przypomnijcie sobie popularne powiedzonko: nie potrafisz? — nie pchaj się do... handlu.

A teraz już poważnie. Skuteczność handlu mierzy się m. in. wysokością obrotów. Komu zależy na pomniejszaniu naszych obrotów, skoro białostoczanie muszą się i w takie artykuły zaopatrywać w Warszawie? Nie wierzycie hurtownicy? Pojedźcie i zobaczcie. Tam baterie nie stanowią rarytasu. (wm)

Na budowę Domu LOK

Na konto społecznego komitetu budowy Domu Ligi Obrony Kraju zakłady pracy i instytucje wpłacają fundusze. **Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy** przekazał na ten cel sumę 30 tys. złotych. Natomiast **Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne** w Białymstoku wpłaciło 500 złotych, a białostocki **Oddział Zrzeszenia Prywatnych Wytwórców** — 4 tys. złotych.

Obecnie wykonywana jest dokumentacja Domu LOK. W marcu ma być ona gotowa. (a)

NASZE MIASTO. Widok na ulicę Kalinowskiego. Fot. R. Sieńko